

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolno od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7-— P. K. O. Nr. 141.690

Idealizm a realizm.

Idealizm i realizm są w równym stopniu podstawami wszelkiej polityki żywej, planowej i twórczej. Nie wykluczają się one w życiu państwowym wzajemnie, lecz przeciwnie — uzupełniają się. Nie można sobie przedstawić działacza, który byłby tylko „realistą” lub tylko „idealistą”. Nazywający się tak mówi zaledwie część prawdy. Bowiem w jego stosunku do spraw publicznych muszą być zawsze oba te czynniki równorzędne. Proporcję między nimi zmienia tylko czas i warunki. Są takie, kiedy na pierwszym miejscu postawić trzeba nieskażoną czystość Ideału, i wedle niego sterować wśród największej burzy. Są takie, gdy ważniejszą staje się cząstkowa choćby jego realizacja i to pochłania myśl polityków praktycznych przede wszystkim. Ale i wtedy nawet pojęciowo, duchowo nie wolno im ugrzęznąć w ciasnym possybilizmie i stać się tylko oportunistami. To ostatnie pomniejszałoby ich wartość wewnętrzną, zwięzilo ich horyzont, otworzyło przed nimi furtkę łatwych apostazji i wyrzeczeń. Uczciwy polityk musi wierzyć, wierzyć w prawdy, na których wyrósł umysł jego, które wskazywały mu jego prostą drogę, albowiem idąc zygzakami — zbłądzi.

Prędzej lub wolniej, po kamieniach lub pnąc się pod górę, zwalczając tyśiąć przeszkód, przystosowując się rozsądnie do terenu, a jednak bezustannie zmierzać musi on do określonych celów, stanowiących istotę pewnej ideologii wyraźnej i niezłomnej. Ona to stanowi siłę i rdzeń moralny każdego dążenia, bez niej stałoby się ono drepaniem na miejscu lub cofaniem się wstecz poprostu. Dlatego to chwilą bieżącą żyć mogą wyłącznie politycy podrzędni, wykonawcy. Chorążowie narodu, reprezentujący dojrzały i wytknięty kierunek, ujmujący szereg zagadnień w zwarty i przemyślany całości kształt, nie mają prawa odrywać oczów nigdy od dalekich perspektyw, od tego co stanowi sens ostateczny, główny ich przeznaczenia, pragnień i ukochań. Bowiem każde sprzeniewierzenie się ideałom w tym względzie pada fatalnym cieniem na rozwój myśli i wysiłki tych wszystkich, którzy kroczą za przewodcami, co w swoim czasie zdobyli ich ufność.

Idealizm nie gasnący w duszach wo-
dzów ufność do nich ciągle odświeża. Jest to tchnienie wiosenne, nie dające zestarzeć się hasłom, programom. Realizm — wskazuje najwłaściwsze sposoby i metody, najpraktyczniejsze pod-
jęcia do problemów, które rozwią-
zać urzeka.

Musi on zawsze pozostać jednak uczciwym sługą Ideału. W tym celu pożyteczne są dlań jaknajczęstsze z nim konfrontacje — sprawdzanie dość surowe wartości i jakości moralnej wszystkich realnych poczynąń. Środek to najpewniejszy, by najczystsze, najszlachetniejsze wytyczne nie zapodziały się gdzieś w toku zmagania się z rzeczywistością, niekiedy bardzo lichą, nie ustąpiły miejsca formułom tworzo-
nym doraźnie na użytek taktyczny.

Przyjęto mniemać, iż rzeczywistość to ideał wszelkiego wróg bezwzględny. Lecz wyobrażenie to jest wielce jednostronne. Wszelkie przekształcanie i wszelka przebudowa rzeczywisto-

ści, choćby najgorszej i najcięższej, odbywa się w imię Ideału. To on jest ranem, co wali w nią tak długo, aż puki nie zachwieje choćby najmocniej broniących się murów. Siła zwycięża na trwałe wówczas tylko, gdy reprezentuje jednocześnie świadomą swych przeznaczeń moc ducha. Z tej to mocy rodzi się zawsze lepsze, nowe. Tak więc i nową Polskę budujemy przede wszystkim potężnym wysiłkiem zestrzelonych w jedno ognisko tęsknot do ujrzenia jej w części choć taką, jaka nam się śniła. Do ujrzenia jej dostojną, szlachetną, sprawiedliwą. I wszelkie zapomnienie o tem mści się srodo.

Dlatego też złowróżebny jest każdy krok w życiu Narodu, któremu nie

przyświeca gwiazda przewodnia o blasku szczerym, jasnym. Złowróżebne jest każde poczynanie w ideowym pomroku. W zerwaniu z myśleniem w wielkim stylu, w zredukowaniu zamiarów i programów do mizernych możliwości jednego tylko dnia lub jednego okresu. Są różne dni i są różne okresy, są promienne i są takie, których zdaje się nie łączyć z drogą przyszłości. Okresy przejściowe, okresy trosk codziennych, na przeczekaniu ich przede wszystkim oparte. Lecz i takie okresy wymagają dalekich przewidywań i wzlotów myśli — nie śmieć się — nieledwie podniebnych. Bo to jedynie umożliwić jest w stanie ich prze-
trwanie.

Małoduszność i krótkowzroczność nie zbawiły nikogo. Nie mogą one też w żadnym razie i w żadnych warunkach stanowić podłoża tego, co zwieemy „rozumem stanu”. Są to bowiem czynniki nawskróś defetystyczne. Doprowadzają niezawodnie do uderzenia głową o mur. Działanie, przez nie tylko dyktowane, jest osądzone przez los z góry. W działaniu takim brak trwałego motoru. Są przyczyny, są względy, niema nakazu moralnego. A zaś ten zawsze koniec końców zwycięża. My Polacy wiemy o tem najlepiej. Dlatego, ilokrotnie budujemy szlak dążeń narodowych, myśleć musimy o tem, by nie tylko na realnych go oprzeć podstawach, ale też o tem, by oświecić go słońcem Ideału. Inaczej na tym szlaku wnet uczyni się ciemno, a idący nim „realiści” zjedną na straszliwe bezdroża.

Z ostatniej chwili.

Minister Marinković w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. Dziś rano przybył do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych Jugosławii Marinković w towarzystwie małżonki, dyrektora departamentu politycznego jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Carovica, szefa gabinetu Kovacevica, dyr. dep. gospodarczego Pilja, oraz sekretarza Pavlovica. Wraz z Ministrem przybył również do Warszawy poseł polski w Białogrodzie Günther. Od granicy polskiej towa-

rzyszył Ministrowi poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Jugosławii w Warszawie Lazarevic, oraz radca M. S. Z. Sośnicki.

Na dworcu głównym, udekorowanym chorągwiemi o barwach jugosłowiańskich i polskich zgromadzili się na powitanie gości między innemi Minister Zaleski z małżonką, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z Ministrem Schätzlem i Ministrem Szumlakowskim, dyr. protokołu dypl. Romer, członkowie

poselstwa jugosłowiańskiego poseł Czechosłowacji Girs, przedstawiciele Komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego z prezesem red. Giełżyńskim, prezydentem Ligi Stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich oraz przedstawiciele kolonji jugosłowiańskiej w Warszawie.

Wysiadającego z wagonu Min. Marinkovića powitał Minister Zaleski, Pani Marinković wręczono kwiaty. W salonach recepcyjnych dworca Minister Zaleski przedstawił Ministrowi Marinkovićowi przybyłych na jego powitanie dygnitarzy. Po krótkiej rozmowie Min. Marinković odjechał w towarzystwie Min. Zaleskiego do przygotowanych dlań apartamentów w Hotelu Europejskim.

Tekst rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawie likwidacji konfliktu w Mandżurji.

Paryż, 2 grudnia. (PAT). Rada Ligi Narodów zaaprobowała projekt rezolucji, opracowanej i przyjętej przez Komitet redakcyjny. Po każdym paragrafie rezolucji następuje komentarz, napisany przez przewodniczącego Rady i zaaprobowany uprzednio przez Radę Ligi. Tekst rezolucji potwierdza moc obowiązującą rezolucji Rady Ligi z dnia 30 września br. i żąda, aby Chiny i Japonja przedsięwzięły odpowiednie kroki, umożliwiające wycofanie w krótkim czasie wojsk japońskich z terenu okupacji. Rezolucja postanawia, że Komitet studjów Dalekiego Wschodu ma składać się z 5 członków. Chiny i Japonja będą w nim reprezentowane przez jednego asesora z każdej

ze stron. Komisja ta będzie miała prawo w każdej chwili zdawać Radzie Ligi swój raport, o ileby uważała, że którakolwiek ze stron naruszyła przyjęte zobowiązania. Przewodniczący Rady Ligi ma prawo zwołać nadzwyczajną sesję Rady w każdej chwili. W komentarzu do rezolucji Briand podkreśla, że Rada Ligi przywiązuje jak największe znaczenie do wycofania wojsk japońskich, z drugiej zaś strony czyni aluzję do konieczności zabezpieczenia ładu i spokoju i zwalczania bandytyzmu, nie wymienia jednakże, kto winien dbać o to. Całość rezolucji będzie przyjęta przez Radę Ligi jednomyślnie.

Proces Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. Na dzisiejszej rozprawie Centrolewu przystąpiono do przesłuchania świadka pos. Czapińskiego z P. P. S., który na pytanie obrony opowiada o odgłosach obecnego procesu zagranicą, poczem opisuje cele kongresu Centrolewu. Następnie świadek przechodzi do omówienia programu P. P. S. i działalności tej partji.

Burza śnieżna na Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. Z Wilna donoszą. Nad powiatem wilejskim i dziśjsiejskim przeszła wielka burza śnieżna, która dała się we znaki szczególnie w pasie pogranicznym. Wichura zerwała kilka linii telefonicznych w pobliżu Dolhinowa i uszkodziła niektóre budynki K. O. P.

Gandhi opuszcza Londyn.

Londyn, 2 grudnia. (PAT.) Gandhi opuści Londyn 5 grudnia, a 14 grudnia wsiądzie w Brindisi na okręt, który go zawiezie do Indji.

Dymisja prezyd. Banku Angielskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. W kołach politycznych niemieckich obiegają pogłoski o zachwianiu stanowiska prezydenta Banku Angielskiego Normana, który jeszcze w bieżącym tygodniu ma złożyć dymisję. W kołach finansowych berlińskich komentowany jest obszernie nowy spadek kursu funta. Zachodzi obawa, że Anglja już w naj-

bliższych tygodniach nie będzie w stanie pokrywać swoich zobowiązań zagranicznych i, być może, ogłosi moratorium. Spadek funta posiada również dla Niemiec wielkie znaczenie, jednakowoż w sensie ujemnym.

Na giełdzie nowojorskiej notowano wczoraj kurs funta po przeliczeniu na złote 29.75.

Współpraca bratnich narodów.

Wywiad u p. Vojislawa Marinković'a, Ministra spraw zagranicznych Jugosławji.
(Telefonem od naszego korespondenta).

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy Minister spraw zagranicznych Jugosławji, p. Vojislav Marinković. Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zdołał uzyskać bezpośrednio po przybyciu p. Ministra wywiad, który zamieszczamy poniżej.

— Jakże cele wiąże Pan Minister ze swoim przyjazdem do Polski?

— Przyjazd mój do Polski jest jeszcze jedną manifestacją wzajemnej przyjaźni, która istnieje między Polską a Jugosławją. Wypływa ona nie tylko z naszego wspólnego pochodzenia i pokrewieństwa ducha, lecz i ze zgodności naszych interesów i wspólnoty naszych dążeń. Umówiona już z okazji podpisu traktatu przyjaźni, wizyta moja, odraczana była z powodu nieprzewidzianych okoliczności i obecnie jest wypełnieniem jednej z obietnic.

— Jakże współdziałanie obu krajów, zdaniem Pana Ministra, przejawiało się dotąd na terenie Ligi Narodów, oraz na terenie Bloku agrarnego państw Europy południowej i wschodniej?

— Współpraca naszych krajów dotychczas zmanifestowana była przez zajmowanie jednakowych stanowisk we wszystkich kwestjach, które wpływały z działalności Ligi Narodów. Ten nasz wzajemny stosunek doprowadzał często do wspólnych wystąpień razem z innymi mocarstwami zaprzyjaźnionymi, kiedy wchodziły w grę problemy specjalnie dotyczące interesów naszych obywateli krajów. Co się tyczy wspólnej działalności Polski i Jugosławji poza obrębem Ligi Narodów, uznaję za bardzo doniosłą pracę zorganizowanie bloku państw rolniczych, który, zwłaszcza przy obecnej koniunkturze, stanowi ważny czynnik na polu naszego zbliżenia.

— Czy dotychczasowe związki kulturalne między obu krajami znajdują się na drodze pomyślnego rozwoju i czy czynnik turystyczny odgrywa w tym zakresie poważniejszą rolę?

— Uważam, że węzły kulturalne były i są najważniejszymi łącznikami pomiędzy naszymi narodami. Wypadki historii polskiej natchnęły naszego wielkiego poetę Gdulić'a, a epoka romantyzmu w Polsce i uczuciowo i ideowo wywarła silny wpływ na literaturę jugosłowiańską.

Przyjemnie mi jest podkreślić bardzo doniosłą działalność polsko-jugosłowiańskich towarzystw w Polsce i Jugosławji, nad wzajemnym poznawaniem się i zbliżeniem naszych krajów. Praca tych towarzystw w Polsce jest wydatnie podtrzymywana przez polską opinię publiczną, której z zadowoleniem przyznaję nadzwyczajne zasługi nad osiągnięciem dotychczasowego powodzenia w tej pracy. Wspomnę, jako jeden z dobroczynnych rezul-

tów tej działalności, wzrastającą stale liczbę polskich turystów, odwiedzających Jugosławję.

— Jakże wspólne interesy łączą oba kraje w obecnym momencie?

— Nasze wzajemne interesy mają charakter ogólny, a nie lokalny. Ale są to interesy obydwu krajów o szerokim zakresie. I jedna i druga strona stoi na stanowisku potrzeby pokoju i konsolidacji Europy, utrwalenia i rozwoju międzynarodowych instytucji, które winny umocnić i zabezpieczyć

pokój, bezwzględne poszanowanie i lojalnego wypełniania przyjętych międzynarodowych zobowiązań, traktatów i konwencji i t. d.

— Czy Pan Minister przewiduje możliwość powiększenia obrotów handlowych między obu krajami?

— Istnieje możliwość rozszerzenia stosunków handlowych między obydwojema krajami i bada się sposoby, by wymiana na tem polu w jaknajlepszych warunkach powiększyła się i u-systematyzowała. W związku z tem

wyłania się potrzeba jaknajszybszego załatwienia problemu komunikacji transytowej, zwłaszcza ze względu na ekspansję polskiego handlu na Morze Śródziemnem.

Wspomnę jeszcze, że wskutek obopólnych usiłowań rządów sporządzone zostały teksty konwencji konsularnej, w związku z którą nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, oraz konwencji kulturalno-owsiatowej, która zostanie w najbliższym czasie podpisana. W ten sposób znaczna część kwestyj palących i niezadowolonych będzie zasadniczo i prawnie rozstrzygnięta. Ale niezależnie od aktów i podpisów, najważniejszą rzeczą jest solidarność, która je wywołała, oraz niezłomna wola obydwóch stron coraz ściślej współpracy i coraz serdeczniejszego zbliżenia.

Fiasko konferencji Okrągłego Stołu.

Gandhi zapowiada wznowienie akcji nieposłuszeństwa.

Londyn. 1 grudnia. (PAT.) Wczorajsze ostatnie plenarne posiedzenie konferencji Okrągłego Stołu trwało do godz. 2 w nocy; chciano bowiem wyczerpać listę mówców, aby na dziś pozostawić ostatnie słowo Mac Donaldowi.

Posiedzenie zakończyło się groźbą Gandhiego, że podjąłby na nowo akcję cywilnego nieposłuszeństwa, w razie, gdyby postanowienia rządu brytyjskiego wywołały nowe rozczarowanie.

Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji Okr. Stołu, premier Mac-Do-

nald wygłosił przemówienie, w którym potwierdził m. inn. deklarację z 19 stycznia br. w sprawie statutu dominiowego Indji. Premier oświadczył, że polityka rządu pozostaje niezmienną, zaznaczając, że — zdaniem rządu — sprawy wojskowe i zagraniczne Indji, muszą na razie pozostać zarezerwowane dla wicekróla i podpadać decyzji Londynu. Również i w dziedzinie finansów pewne ograniczenia są konieczne. Premier podkreślił konieczność uregulowania sprawy mniejszościowej, zanim konstytucja będzie mogła być technicznie wprowadzona w życie.

Federacja Indji, zbudowana na demokratycznej konstytucji, będzie mogła się dokonać w ciągu miesiąca. Mac Donald — zwrócił uwagę, że rząd zdecydowany jest wprowadzić tymczasowe załatwienie problemu mniejszościowego przez okrojenie konstytucji opartej na schematycznej reprezentacji imperjalnej mniejszości, o ile poszczególne grupy ludności nie będą mogły dojść do porozumienia. Z kolei premier zapowiedział powołanie do życia, jako wyniku konferencji, kilku komisji, które pod przewodnictwem polityków brytyjskich mają na terenie Indji zająć się sprawą rozważenia praktycznej możliwości wprowadzenia w życie rozmaitych postanowień i zaleceń. Konferencja, która ma się zebrać znowu w przyszłości, rozpatrzy wnioski tych komisji.

Gandhi, dziękując Mac Donaldowi, jako przewodniczącemu konferencji, w imieniu wszystkich delegatów, podkreślił, że pierwszym jego wrażeniem, po wysłuchaniu mowy premiera jest przypuszczenie, że zapewne drogi jego i Mac Donalda rozejdą się. Była to a-luzja do rozczarowania, jakie odczuwa Gandhi.

Londyn. 1 grudnia. (PAT.) Konferencja Okrągłego Stołu została odroczona na czas nieokreślony.

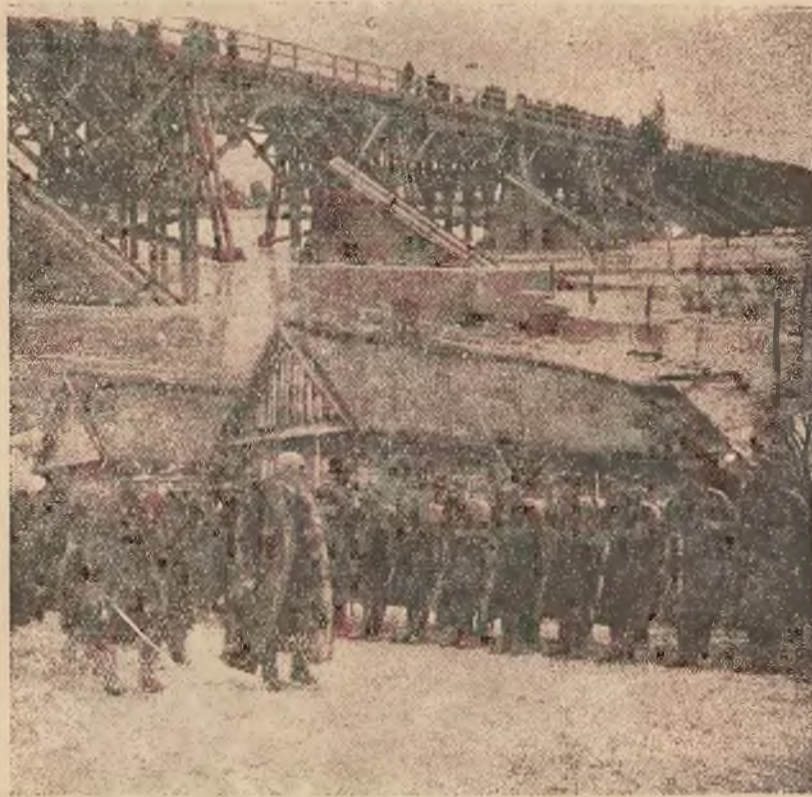
Londyn. 1 grudnia. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent PAT., cała akcja przygotowawcza, dotycząca wprowadzenia w życie konstytucji w Indjach, co potrwa zapewne od 2 do 3 lat, będzie skoncentrowana w komisji technicznej konferencji Okrągłego Stołu, na czele której to komisji stanie lord Sankey. Komisja ta czynna będzie na terenie Indji.

Londyn. 1 grudnia. (PAT.) W wywiadzie prasowym na temat konferencji Okrągłego Stołu Gandhi oświadczył, że deklaracja rządu brytyjskiego nie zaspokoila głównych żądań Indji. Rozczarowanie jest tem większe, że rząd brytyjski wybrał właśnie obecnie chwilę dla zaprowadzenia w Bengali stanu wyjątkowego, co jest sprzeczne z uroczystym przyrzeczeniem premiera Mac Donalda wobec konferencji. Gandhi wyraził obawę, że sytuacja w Indjach zaostriżyła się do tego stopnia, że po powrocie do Indji będzie zmuszony do ponownego zastosowania taktyki oporu.

Pożar w szpitalu.

Poznań, 2. 12. (PAT.) Wczoraj po południu w piwnicy szpitala żydowskiego wybuchł pożar. Ogień zaczął zagrażać pacjentom umieszczonym w dolnej części budynku wydzierżawionej przez Kasę Chorych, gdzie znajdowało się około 70 osób. Wezwano straż pożarną, która w ciągu dwu godzin ogień ugasila. Straty są znaczne.

Poświęcenie nowego mostu na Bugu.



W Kodniu odbyło się poświęcenie nowego mostu na Bugu. Most długości 222 mb., wykonany został przez 6 Baon Saperów z Brześcia nad Bugiem w niespełna 4 miesiące. Most ten ma doniosłe znaczenie komunikacyjne i strategiczne, łączy bowiem sieć szos z Województw. lubelskiego i poleskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia (u góry) ogólny widok mostu, (u dołu) Minister Robót Publicznych przechodzący przed frontem kompanii honorowej saperów. Za nim idą generał Osiński i Wojewoda Świdziński.

Rada Ligi kończy swe prace nad likwidacją konfliktu mandżurskiego.

Paryż. 1 grudnia. (PAT.) Komitet redakcyjny kończy obecnie projekt dotyczący uregulowania kwestji chińsko-japońskiej. W Paryżu uważają, że dokonano znacznego postępu, skoro Nankin godzi się na przedstawiony projekt, bez zdecydowania terminu całkowitej ewakuacji Mandżurji przez Japonię, delegat Japonji zaś gotów do magać się zgody Chin na zasadnicze punkty Japonji jako warunku przyjęcia wzmiankowanego projektu. Jedynym pozostałym punktem spornym jest sprawa środków mających zapewnić działalność policji w Mandżurji. Oczekują jednak, że mające nadejść z Tokio instrukcje będą zawierały pewne propozycje w tym kierunku dla

przedstawienia ich Radzie. Sesja Rady zakończy się prawdopodobnie w przeciągu 2 do 3 dni.

Paryż. 1 grudnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym posiedzenie Rady Ligi nie odbyło się. Obradował jedynie komitet redakcyjny, który opracował ostateczny tekst rezolucji, uwzględniający rokowania, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dni. O ile komitet redakcyjny zakończy dziś wieczorem swe prace, projekt rezolucji zostanie przedstawił komitetowi 12-tu, poczem będzie wręczony delegacjom japońskiej i chińskiej. Posiedzenia Rady Ligi nie należy oczekiwać wcześniej, niż za 2—3 dni.

Święto narodowe Jugosławji.

Białogród, 1 grudnia. (PAT.) W całym kraju obchodzono dziś uroczyste święto narodowe Jugosławji, będące rocznicą zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Prasa poświęca dłuższe artykuły omawianiu rocznicy 1 grudnia, przypominając przy tej okazji, jaką rolę odegrał król Aleksander w dziele zjednoczenia kraju.

Neurath ministrem spraw zagr. Rzeszy?

Londyn. 1 grudnia. (PAT.) Popołudniu kursowały w Londynie pogłoski, że ambasador niemiecki w Londynie Neurath, który został wezwany służbowo do Berlina, ma w krótkim czasie być mianowany ministrem spraw zagranicznych Rzeszy.

Otwarcie pierwszego w Polsce radjowego Uniwersytetu ludowo-rolniczego.

Z pośród wielu dotychczasowych poczynañ Polskiego Radja, mających na celu szerzenie oświaty i kultury ogólnej i zawodowo-rolniczej na wsi, specjalnego znaczenia nabiera zorganizowany obecnie Radiowy Uniwersytet Ludowo-Rolniczy.

Program uniwersytetu jest wyjątkowo obszerny i wyczerpuje niemal wszystkie zagadnienia w dobie obecnie interesujące rolnika.

Działalność uniwersytetu oparta została na ciekawym w pomysłach i wielkie korzyści oświatowe dającym zorganizowaniu setek punktów odbiorczych na wsi, w których z pomocą aparatów radiowych lampowych słuchać będzie wykładów większa ilość rolników.

Dział rolny Polskiego Radja wielkim wysiłkiem pracy zdołał zorganizować przeszło 500 takich punktów odbiorczych, utrzymując z kierownictwem tych placówek stałą łączność zaopatrując słuchaczy w każdym z tych punktów w odpowiednie ulotki, broszury itp. pomoce, mające na celu ułatwienie wykorzystania wykładów uniwersytetu.

Program uniwersytetu przewiduje kursy z różnych dziedzin gospodarki wiejskiej. Każdy kurs trwać będzie około 10 dni i ma obejmować około 30 pogadarek.

Uroczystego otwarcia uniwersytetu dokonał o godz. 14 p. Minister Rolnictwa dr. L. Janta-Pończyński. Przemówienie swe, wygłoszone przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej, skierowane do szerokich mas rolniczych, poświęcił p. Minister znaczeniu wiedzy w zawodzie rolniczym, charakteryzując rolę różnych czynników i metod szerzenia oświaty rolniczej. Omawiając zagadnienie „Kryzysu rolniczego” p. Minister podkreślił jedną z głównych jego przyczyn — brak zbytu na płody rolnicze. Mimo jednak braku zbytu trzeba postępować w produkcji drogą racjonalnej gospodarki, przede wszystkim dlatego, by zdobyć ryn-

ki zagraniczne wytworami pierwszorzędnej jakości, a następnie by polepszyć odżywianie się własne rolnika.

Po przemówieniu p. Ministra w

Obawy z powodu spadku funta.

Londyn. 1 grudnia. (PAT.) Sytuacja funta szterlinga zaczyna wywoływać w całym kraju poważne obawy. Wśród szerokiej publiczności spadek funta nie wywołał co prawda dotychczas paniki, bowiem dotychczas ceny bardzo mało się podniosły; aczkolwiek wartość w stosunku do funta zło tego wynosi tylko 2/3, to wartość nabywcza funta w stosunku do funta zło tego wynosi jeszcze 90%. Wśród miodajnych sfer gospodarczych panuje

imieniu Dyrekcji Polskiego Radja witał zgromadzonych przy głośnikach rolników kierownik działu rolnego dyr. Mędrzecki.

Po wstępnej pogadance prof. Mikulowskiego-Pomorskiego p. t. „Dla czego rolnikowi potrzebna jest nauka” nadane były pogadanki objęte zasadniczym programem uniwersytetu.

obawa, że dalszy spadek funta może pociągnąć za sobą wyższe cen i wywołać panikę wśród ludności.

Londyn. 1 grudnia. (PAT.) Przy zamknięciu giełdy londyńskiej funt był notowany: dolary 3.29 i pół, franki 84.18, guldeny 8.21, fr. szwajc. 16.92 i pół. Funt szterling spadł więc od wczoraj o 6 punktów, dochodząc do wartości 13 szylingów 6 pensów, czyli do najniższego swego kursu w lutym 1922 roku.

Po aresztowaniach na Węgrzech.

Budapeszt. 1 grudnia. (PAT.) Z 46-ciu uwięzionych osobników, znajduje się obecnie tylko 35 w areszcie; resztę zwolniono. Najbardziej obciążeni są Vannay, Molnar, Rad, przy-

wódcy całego puczu. Oskarżeni odpowiadają będą za usiłowanie wywołania rewolucji, albo też za sprzyśszenie

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

Szwedzkie: **TRETORN**

Krajowe: **PE-PE-GE**

poleca

A LA VILLE DE PARIS

Gabryel Stark

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Wśród nowych książek.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Jerzy Brzęczkowski: „Wraki”; Stanisław Dzikowski: „Egzotyczna Polska”; Jan J. Fischer: „Pod żaglami”; Janusz Meissner: „Rekord”; Henryk Sienkiewicz: IV tytom „Nowel”.

Tytuł nowej powieści Jerzego Brzęczkowskiego, „Wraki”, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich, ma własną treść, zrozumiałą dla każdego, kto zna nieco gwarę żeglarską. Wrak, to szczerzy statku, tkwiącego gdzieś w rafach, rzuconego na mieliznę lub walającego się bez załogi i kierownictwa, przed ostateczną zagładą, po oceanie; to beznadziejny rozbił.

Wrakami ochrzcił Brzęczkowski bohaterów swej nowej powieści — byłego komandora cesarskiej marynarki rosyjskiej — Polaka — i Rosjanke, zrządzeniem losu i rewolucji rzuconą do Polski. Oboje wykołajeni — bez wewnętrznej możności powrotu na normalne tory życiowej wędrówki. Fragmenty ich dawnego życia, epizody z rewolucji rosyjskiej (rewolta marynarzy na morzu Czarnym), spotkanie nad polskim morzem, dokąd przybyli oboje — każde z osobna — by choć na tym skrawku wybrzeża odetchnąć dawno zapomnianym powiewem oceanu i dawnego — jak ocean rozlewnego — życia; perypetie tego spotkania szamocących się po bezdrożach nerwów i tęsknoty „wraków” ludzkich stanowią treść nowej książki Brzęczkowskiego. „Wraki” ujęte są mocno, po męsku, a przecież z zupełnym zrozumieniem i odczuciem ludzkiej słabości i nostalgii

za czemś nieziszczalnym — bo minionem.

Ilustrował „Wraki” Marjan Walenty Nowicz.

Wydane niedawno opowiadania z włóczęgi myśliwskiej Stanisława Dzikowskiego: „Egzotyczna Polska”, słusznie zawierają ten przymiotnik w swym tytule. Nietylko dlatego, że dotyczą ziem, egzotycznych w stosunku do całości zeuropeizowanej Polski — Pińszczyzny, Białorusi, Wołynia, ale w równej mierze i dlatego, że przeżycia, jakich doznał autor w swych włóczęgach, są dla zwykłego mieszkańca polskich miast czy wsi Województwa centralnych czy zachodnich tak dalekie i różne od tego, czego doznaje on w swoim życiu, że lektura Dzikowskiego przyniesie mu szereg wrażeń naprawdę — w skali przeżyć normalnych — egzotycznych.

W tem oderwaniu się od dzisiejszego nerwowego życia, jakie zapewni czytelnikowi książka Dzikowskiego, w ciekawych obrazach „Snu zimowego” Białorusi, czy „Wiosny na Wołyniu”, obrazach, ujętych żywo i prosto, z literacką swadą i szczerym sentymentem, kreślonych pięknym, pełnym plastyki językiem, tkwi wartość „Egzotycznej Polski”, która zapewni jej zasłużoną poczytność.

„Pod żaglami” Jana J. Fischera to beztroskie, pogodne wspomnienia z włóczęgi na sportowej łodzi żaglowej po Bałtyku — do Kopenhagi, Stockholm, fiordów norweskich.

Autor, jeden z pionierów sportu za-

głowego w Polsce, opowiada o swych wyprawach i przeżyciach z ujmującą, pełną kultury prostotą, szczerością i zacięciem, jedynając czytelników wielkim umiłowaniem morza i wrodzonym darem opowiadania.

To też bogato ilustrowane doskonałymi fotografiami wspomnienia Fischera będą doskonałą lekturą zarówno dla czytelników dorosłych, odczuwających radość beztroskiej choć pełnej napięcia wędrówki, po szlakach pełnego morza — jak i dla młodzieży, dla której sport żaglowy posiada urok specjalny.

„Nowele” Janusza Meissnera zdobyły już sobie zasłużone miejsce w rodzinie książek przychylnie ocenianych, lubianych i — co najważniejsza — czytanych przez szerokie kręgi publiczności. Przyczynił się do tego zarówno prawdziwy talent ich autora, jak i tematy, które, w najlepszym pod względem literackim znaczeniu, można by nazwać artystyczną propagandą sportu skrajnego — lotnictwa. Tematy lotnicze nie wyczerpują zresztą twórczości Meissnera. W nowym, świeżo

wydanym tomie p. t. „Rekord”, prócz doskonałych nowel lotniczych: Rekord, Ostatnia wyprawa, Pilot jakich mało — z których bije miłość Meissnera-pilota do żywiołu — znajdziemy mocną w napięciu nowelę wojenną „Pod Helenowem”, ciekawą w swej niesamowitości „Mniszkę z Monte Benito” i szereg innych opowiadań, świadczących, że w różnych dziedzinach tematów talent Meissnera obraca się swobodnie, kreśląc nowele, odznaczające się wszystkimi zaletami, jakich wymagamy od tego trudnego rodzaju literackiego.

W wydawanym w układzie prof. Ign. Chrzanowskiego zbiorowym wydaniu „Pism” Henryka Sienkiewicza, ukazał się ostatnio IV tom „Nowel” wielkiego pisarza (Pism t. XXXVI), zawierający następujące utwory: Sielanka, Szkice węglem, Przez stopy, Janko muzykant, Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. W tomie tym podane są nado warjanty noweli ostatniej, która w pierwszej redakcji nosiła jak wiadomo, tytuł: Z pamiętnika warszawskiego korepetytora.

Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie.
Książki dla młodzieży.

Zbysław Arct: „Granat” opowiada o 9 rysunkami Wandy Romeykówny; Eligjusz Berthet: „Młódzież w pięciu częściach świata”; Marja Buyno-Arctowa: „Serca i serduszka” (z rysunkami Romeykówny); Cecil Normand: „Smaragd Inkasów”; L. de Rougemont: „Trzydzieści lat wśród dzikich”. (Dwie ostatnie powieści przełożone z francuskiego).

Książka Zbysława Arcta, przeznaczona jest dla starszych dzieci. Treścią jej jest współzycie konia z młodym

chłopcem, pełne niezwykle przygód, oraz wielu często wesołych, a czasem i wzruszających epizodów.

Kon ten nazywa się właśnie Granat. Autor opisuje z dużym znanstwem jego życie od chwili najmłodszych. Granat początkowo był łagodny i pieszczotliwy, później stał się dzikim, rozhukany żrebcem, wreszcie gdy wyrósł na wspaniałego konia, uznał nad sobą władzę jedynie swego młodego pana. Książka ta, pisana żywo i interesująco, zawiera ponadto wiele ciekawych wiadomości o życiu koni, a co

Proces Centrolewu.

„Pochód uliczny a nie akcja zamachowa“.

Pierwszy zeznawał na wczorajszej rozprawie prof. Kułczycki, członek Rady naczelnej NPR., który twierdzi, że kongres krakowski był tylko manifestacją polityczną. Marsz na Warszawę rozumie jako pochód uliczny, a nie jako akcję zamachową. Zdaniem świadka, p. Popiela nie można posądzać o to, by organizował zamach.

Następny świadek dr. Michałowicz, sekretarz generalny Zw. Stow. Sportowych, mówiąc o kursach w Zawodzie, oświadcza, że wykłady Pużaka o rewolucji były objęte programem i znane były Państwu. Urzędowi Wych. Fiz. P. U. W. F. urządził od tej pory 10 takich kursów.

Posel Dębski o roli „Piasta“.

Świadek Jan Dębski, poseł Piasta, b. wicemarszałek Sejmu, mówi o sytuacji wytworzonej po przewrocie majowym. Witos i Kiernik zaaprobowali wówczas postanowienie klubu, by głosować za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego na prezydenta. Piast uprawiał opozycję ściśle rzeczową. Piastowcy początkowo nie entuzjastowali się projektem współpracy ze stronnictwami lewicy, jednakże celem przeprowadzenia pewnych rzeczy musieli starać się o pomoc lewicy.

Świadek Kwieciński o Kongresie krakowskim

Świadek Kwieciński, prezes zarządu NPR., zeznaje, że o rewolucyjnym charakterze kongresu krakowskiego członkowie kongresu dowiedzieli się dopiero po kongresie, z głosów prasy. Świadek na 2 czy 3 dni przed 29 czerwca był na Śląsku, gdzie co do szczegółów manifestacji w Krakowie porozumiewał się z tamtejszą NPR. i wydał zarządzenie, aby posiadający nawet legalnie broń, nie zabierali jej z sobą, a ograniczyli się jedynie do tę-

ważniejsze dla czytelnika, podanych w formie opowiadania.

Książka Bertheta zawiera pięć opowiadań z życia młodych chłopców w krajach pozaeuropejskich. Treść jej najlepiej zilustrują tytuły opowiadań: Lao, mały Chińczyk; Adam Smith, mały Amerykanin; Hans, mały Eskimos; Sambo, mały Afrykanin; Kędzierzawa Głowa, mały Australczyk.

Berthet był swojego czasu jednym z najpopularniejszych pisarzy dla młodzieży. W danej książce w ciekawy sposób opisuje życie i obyczaje egzotycznej młodzieży w drugiej połowie zeszłego stulecia, zatem okresie znacznie ciekawszym, dla młodocianych czytelników, niż czasy obecne, gdy niema już walk z Indianami i t. p. Opisy te obfitują w materiał przyrodniczo-geograficzny; jednocześnie jednak, mimo bogactwa naukowego, autor potrafił nadać im formę żywych i zajmujących powiastek.

Życie małej Bożenki, głównej bohaterki powieści pani Buyno-Arotowej, to jeden ciąg niezwykłych przeżyć i przygód. Młodocianych czytelników jej losy wzruszają i zaciekawiają, a poza tem dzięki wzniołej i szlachetnej tendencji, umiejętnie przebijającej ze wszystkich kart książki, nieraz wskazała prawdziwą drogę serca.

Już samym bowiem tytułem dzieli autorka duszyczki dziecięce na dwie kategorie serc i serduszek. Sercem okazuje się mała Bożenka, mimo że dziecięctwo jej było pasmem niepowodzeń i ciężkich przeżyć, bynajmniej nie sprzyjających rozwojowi charakteru; małe zaś serduszek ma Elżunia, która zofirowała się opiekować sierotką, lecz zobowiązań tych nie dopełniła. Problem rozwoju duszyczki dziecięcej został potraktowany, jak we wszystkich

gich pałek. Uważał bowiem, że gdyby doszło do zajść ze strony czynników wojskowych, to broń nie pomoże, jeżeli ze strony organizacji — to wystarczą pałki.

W samym Krakowie informowano p. Kwiecińskiego, że żadne wystąpienia nie są przewidziane. Przy wyborze gmachu Starego Teatru na zebranie kierowano się względami bezpieczeństwa. Lokal mieścił się przy wąskiej krótkiej uliczce, u wylotu której stała milicja, czy też bojówka PPS. Świadek opowiada następnie iż naj-

Powołanie nowych świadków.

Przed przesłuchaniem dalszych świadków zabiera głos prok. Grabowski, wnoszący o powołanie świadków: p. Dziadosza, szefa biura sejmowego, celem wyjaśnienia niektórych ważnych okoliczności i sprostowania w sprawie zeznań redaktora „Naprzodu“ Haeckera i nadkomisarza Fuchsa w sprawie zajścia na stokach cytadeli w dniu 11 listopada 1929 r.

Sprawa wyboru Komisarza wyborczego.

Kwestję tę objął swemi zeznaniami św. Mogiński, b. prezes Sądu Najwyższego.

Zeznał on, że Minister Meysztowicz zapytał go pewnego razu, czy nie byłoby uważane za niewłaściwe, gdyby Rząd wskazał swoich kandydatów. Świadek odpowiedział, że wskazać może. Minister Meysztowicz wymienił p. Cara. Świadek zwrócił uwagę, że kandydatura ta ma małe szanse, bo p. Car jest Wiceministrem, zresztą umotywowano to bardzo obszernie. Wówczas Minister Meysztowicz wskazał na p. Michaelisa i Dutkiewicza. Wkrótce potem odbyło się zebranie członków Sądu Najwyższego. Uznano, że kandydatura p. Cara nie może wchodzić w rachubę i na pierwszym miejscu postawiono kandydaturę p. Gizyckiego. Po pewnym czasie nadszedł list od Marszałka Piłsudskiego, ówczesnego Premiera, z oświadczeniem, że pp. Gizińskiego, Dutkiewicza i Michaelisa nie uważa za właściwe przedstawić jako

zresztą książkach, znanej autorki, bardzo interesująco, co w połączeniu z żywą akcją i obfitującą w wydarzenia treścią, daje książce duże walory czytelnicze.

Treścią powieści Cecila Normanda jest powstanie Indian w Peru pod wodzą ostatniego przedstawiciela królewskiego rodu Inkasów Papa Capaca. W czasie zamieszek powstaniowych rodzina pułkownika hiszpańskiego przeżywa wiele ciężkich, a zawsze emocjonujących chwil. Najwięcej doświadcza młoda córka pułkownika, porwana przez Indian i przeznaczona na krwawą ofiarę.

Taka jest w najogólniejszym zarysie treść tej ciekawej powieści. Jej motywem przewodnim jest piękna legenda o królewskim szmaragdzie, którego znalezienie ma przywrócić tron wydzieńczonym Inkasom. Akcja rozgrywa się w mało znanym, górzystym Peru, głównie między groźnymi skałami i przepaściami, czasem w romantycznych ruinach miast dawnych Inkasów. Tajemnicze tło, niezwykle wydarzenia, oryginalny temat wzbudzą napewno duże zainteresowanie wśród młodych czytelników.

„Trzydzieści lat wśród dzikich“ L. de Rougemonta, jest pamiętnikiem, w którym autor opisuje tak bardzo długi okres życia, spędzony przymusowo między dzikimi plemionami Australii. Naturalnie takie życie musiało być jedynym pasmem przygód i wrażeń, a jednocześnie nieustanną nauką przyrody, geografii i obyczajów dzikich ludów.

Książka Rougemonta spełnia zatem podwójne zadanie. Porywa treścią, niepokoi ciągłą niepewnością o los bohatera, a jednocześnie niewidocznie i nieznacznie kształci młodego czytelnika.

większy oddźwięk wśród mas na kongresie znalazły te ustępy, w których wypowiadano się przeciw jakimkolwiek zamachom.

Zapytany przez obronę w kwestji prowokowania stronnictw opozycyjnych, podaje świadek, że był naocznym świadkiem dokonywania napałów na stronnictwa opozycyjne. Widział, jak wychodzących z gmachu na Karowej łapano, wykręcano im ręce w tył, a trzeci ich bił. Swoje zeznania w tej sprawie świadek podał do protokołu w Urzędzie śledczym i przyznaje lojalnie, że skargę przekazano Ministrowi spraw wewn. i że wszczęto śledztwo.

Obrona nie oponuje przeciw wezwaniu p. Dziadosza i ze swej strony proponuje powołanie na świadków jeszcze raz red. Haeckera i Żuławskiego, nadto Arciszewskiego i Kwapińskiego.

Sąd postanowił wezwać świadków: Haeckera, Żuławskiego, Fuchsa, Kwapińskiego i Arciszewskiego.

kandydatów panu Prezydentowi i prosi o przedstawienie jeszcze raz innych kandydatów. Zebranie prezesów Sądu Najwyższego uznało za stosowne utrzymać pierwotne kandydatury. Pisał jeszcze w tej sprawie p. Bartel. Sąd Najwyższy nie zmienił zdania. Wreszcie nastąpiła nominacja p. Cara na stanowisko generalnego komisarza wyborczego.

Jedna z agencji podała wiadomość, że Sąd Najwyższy przedstawił nową trójkę kandydatów, wśród których był p. Car. Wobec tego z Sądu Najwyższego nadesłano odpowiednie sprostowanie na ręce Ministra Meysztowicza. Niektóre pisma w kilka dni później samorzutnie ogłosiły to sprostowanie.

Dekret prasowy.

Dalsze zeznania świadka obracają się wokół dekretu prasowego. Świadek opowiada, że nad sprawą tą obradowało zebranie ogólne sędziów Sądu Najwyższego w związku z jakąś drobną sprawą, która znalazła się w ostatniej instancji. Wiadomość o nastrojach, jakie panowały wśród gremium Sądu Najwyższego, dotarła do Ministra Cara. Odbył on ze świadkiem dłuższą konferencję, na której wypytywał o nastroje w związku z mającym się odbyć posiedzeniem ogólnym Sądu Najwyższego. Poruszona była na tej konferencji również sprawa Stpiczyńskiego.

Zebranie ogólne Sądu Najw. większością głosów orzekło, iż wystarczy uchwała sejmowa dla uchylenia dekretu, musi być jednak ona ogłoszona. Dopóki nie zostanie ogłoszona, sędziowie muszą przestrzegać dekretu prasowego. Wobec tego dekret prasowy obowiązywał dwa lata.

Nacisku na sąd nie było.

Na pytanie obrony, czy był nacisk bezpośredni na sąd, świadek oświadcza, że nie może przypomnieć sobie żadnego wypadku bezpośredniego nacisku.

Dalej stwierdza, że proponowano mu szereg stanowisk, ale on oświadczył, że mógłby przyjąć tylko stanowisko Ministra sprawiedliwości.

Organizacja Centrolewu.

Jako ostatni zeznawał w dniu wczorajszym świad. St. Thugutt.

Oświadcza on, że Centrolew było to pewne nastawienie grup parlamentarnych celem utworzenia Rządu, ewentualnie nastawienia się opozycyjnie do Rządu. Świadek proponował przekształcenie Centrolewu w pewną ściśłą organizację, lecz popożyła jego była odzuciona.

Przez kongres krakowski Centro-

Lya de Putti.



Sławna aktorka filmowa Lya de Putti, która od dłuższego czasu chorowała, zmarła w szpitalu Harbour w Nowym Jorku wskutek zapalenia płuc, które nastąpiło po poważnej operacji krtani. Zdjęcie nasze przedstawia zmarłą aktorkę.

lew — wedle zdania świadka — nie dążył do zamachu stanu. Z kilkudziesięciu rewolwerami nie można było dokonać zamachu. Można go było dokonać przez spisek wojskowy, a takiego nie było. Celem kongresu było zetknięcie się z opinią publiczną. Jest prawem każdego posła zetknąć się z tłumem i zbadać jego nastroje. Poza tem chodziło o przeciwstawienie się ciągłym pogrożkom zamachu stanu.

Stronnictwa Centrolewu nie dążyły do umniejszenia praw Prezydenta, przeciwnie, poszłyby dalej w kierunku rozszerzenia tych praw. W każdej republice prezydent jest arbitrem, który winien wystąpić, gdy prawa są naruszane. Takich naruszeń był szereg. Szły one in crescendo. Wyzwolenie stało na stanowisku parlamentarnem. Jest to stronnictwo państwowotwórcze.

System rządów majowych określa świadek jako wstydliwą dyktaturę. Następnie kreśli p. Thugutt sylwetkę osk. Bagińskiego, i wyraża się o nim bardzo pochlebnie. Oświadcza, że poseł, któryby nawoływał do nieplacenia podatków, przestałby być członkiem Wyzwolenia.

Pierwsze wiadomości o wynikach powszechnego spisu.

Pierwsze wyniki drugiego powszechnego spisu ludności zakomunikowane zostaną przez władze spisowe Głównemu Urzędowi Statystycznemu drogą telegraficzną w czasie najpóźniej do 5 stycznia 1932 r.

W terminie tym władze spisowe powiadomią G. U. S. o wynikach spisu na terenie poszczególnych powiatów. Pierwsze te telegraficzne wiadomości obejmą następujące dane: ogólną liczbę osób spisanych, liczbę osób z językiem ojczystym polskim, liczbę osób z językiem ojczystym innym, liczbę osób obecnych czasowo lub przypadkowo o północy z dnia 8 na 9 grudnia, również z uwzględnieniem języka ojczystego, następnie zaś liczbę osób czasowo w dniu spisu nieobecnych, także z uwzględnieniem języka ojczystego.

Niezależnie od tego arkusze powiatowe, obrazujące wynik spisu w poszczególnych powiatach, przesłane zostaną Głównemu Urzędowi Statystycznemu w terminie do 10 stycznia.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 2 Sroda	KALENDARZYK Rz.-kat. Aureli Gr.-kat. Awdya Wschód słońca g 7 m 01 Zachód „ g 15 m 25 Długość dnia g 08 m 32
---	---

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sroda, 2 grudnia o godz. 8 wiecz. „Sztuba“
Czwartek, 3 grudnia o godz. 3.30 pop.
„O niewidomym Kaziu, wróćcie Szczęśnej i królowie Rajska bżów“ baśń sceniczna.
Piątek, 4 grudnia godz. 8 wiecz. „Sztuba“.
Sobota, 5 grudnia o godz. 3.30 pop. „Noc św. Mikołaja w lesie“ baśń sceniczna.
Sobota, 5 grudnia o godz. 8 wiecz. „Sztuba“.
Niedziela, 6 grudnia o godz. 3.30 pop.
„Noc św. Mikołaja w lesie“ baśń scen.
Niedziela, 6 grudnia o godz. 8 wiecz. „Sztuba“.

Zespół Teatru Rozmaitości. występuje od dziś aż do odwołania na scenie Teatru Wielkiego. W dalszym ciągu grana będzie w tym Teatrze świetna sztuka K. Leczyckiego „Sztuba“, poczem wejdzie na repertuar doskonała i pełna humoru komedia Pawła Franka „Grand Hotel“. Początek przedstawień w Teatrze Wielkim o godzinie 8-mej wieczorem.

Teatr Wielki. Święty Mikołaj zagości do Teatru Wielkiego w dniach 5-go i 6-go b. m. o godzinie 3.30 pop. i rozda grzecznej dziatwie podarki, podczas pięknego widowiska p. t. „Noc Świętego Mikołaja w lesie“. Ciekawa treść, malownicze dekoracje, miła muzyka i barwne tańce łączą się na całość, która niewątpliwie wzbudzi zachwyt widzów. Podarki dla dziatwy składać należy w kancelarii Teatru Wielkiego w godzinach urzędowych od ro-tej do 1-szej popoł. i od 6-tyj do 8-mej wieczorem.

Kierownictwo Teatru Wielkiego zawiadamia, że od dnia 2-go b. m. mogą panie wchodzić na widownię Teatru Wielkiego w kapeluszach lub okryciach głowy.

Zespół Teatru Narodowego z Warszawy. W pierwszych dniach grudnia wystąpi gościnnie w sali teatru „Nowości“ znakomity zespół artystów Teatru Narodowego z Warszawy w osobach Jerzego Leszczyńskiego, Leokadii Pancewiczowej i Ludwika Fritschego. Znakomita trójka już od miesiąca gra we wszystkich miastach polskich przy wyprzedanych salach. Świetna komedia K. Stareka p. t. „Miłość już nie w modzie“.

Dziś premiera „13-tki“, technicznego teatryku rewjowego p. t. „Lwów nie widział jeszcze tego“, w sali teatru „Nowości“, o godzinie 8-mej wieczorem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“.
CHIMERA: „A gdy nadejdzie chwila rozstania“.
COLOSSEUM: nieczynne.
KOPERNIK: „Tabu, legion pogranicza“.
LÉW: „Burza nad Zakopanem“.
MARYSIENKA: „Tabu, legion pogranicza“.
OAZA: „Plajta firmy Kohn“.
PALACE: „Precz z miłością“.
PAN: „Giełda miłości“.
PASAZ: „Pościg w płomieniach“.
PROMIEN: „Erotikon“.
SŁONCE: „Carewicz“.
STYLOWY: „Akraume“.

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:
KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian“.
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata“.
KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech“.
KINO UCIECHA: „Pomyszczona Obelga“.

Kasyno i Koło Lit. Art. we Lwowie urządza tradycyjną uroczystość św. Mikołaja w sobotę dnia 5 grudnia br. Św. Mikołaj odwiedzi z podarunkami wyłącznie dzieci o godz. 16-cj. Uroczyste przybycie św. Mikołaja poprzedzą popisy dzieci układu i pod kierownictwem JWP. W. W. Schowej. O godzinie 21-cj przybędzie św. Mikołaj wyłącznie do starszych. O godzinie 24-cj Raport Mikołajowy w opracowaniu W. W. Wiktora Budzyńskiego. Podarunki za wyprzedzonym adresem należy składać od dnia 4 bm. w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. Art.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że młodzież uczęszczająca do szkół publicznych lub prywatnych z prawem publiczności, może korzystać z ulgowych biletów jazdy autobusami miejskimi z wyjątkiem autobusów linii „D“ (brzuchowickiej). Cena biletu ulgowego 1-sekcyjnego wynosi gr. 15, 2-sekcyjnego gr. 25. Bilety ulgowe wchodzić w życie dnia 3-go grudnia br. Poszczególne bilety sprzedawać będzie obsługa autobusów za okazaniem legitymacji u-

W święto Jugosławji.

Dzień 1 grudnia obchodzony jest w całej Jugosławji uroczystością jako święto narodowe. W Polsce, związanej z tem państwem serdecznymi węzłami, znajduje on silne odbicie. Uwidocznili się ono wyraziście i na wczorajszej Akademji, zainaugurowanej pięknym przemówieniem prezesa Ligi polsko-jugosłowiańskiej, prof. Niemczyckiego. Podkreślił on wielkie zasługi króla

Aleksandra I, unifikatora i odrodzi-ciel państwa, oraz wznosił okrzyk na cześć Jugosławji, króla i królowej.

W doskonale przemyślanej i trafnie ułożonej części wokarno-deklamacyjnej wieczoru gorące oklaski zbierali śpiewaczka p. Helena Puchalska, kwartet smyczkowy Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego, prof. Czesław Krzyżanowski oraz Chór technicki.

150.200 inwalidów wojennych w całej Polsce.

W ostatnich dniach opracowana została szczegółowa statystyka, obejmująca wszystkich inwalidów wojennych na terenie całej Polski, z uwzględnieniem wyników ostatniej dodatkowej rejestracji.

Ogółem w całej Polsce jest obecnie 150.208 inwalidów wojennych, w tem 27.173 inwalidów, którzy nie pobierają ze Skarbu państwa zaopatrzenia, gdyż stopień ich niezdolności do pracy określony został niżej 15%.

Jak wykazuje statystyka, liczba inwalidów b. formacji polskich (Legjony, korpusy i t. p.), wynosi 1.247

osób, liczba inwalidów b. formacji obcych, uznanych przez Państwo Polskie 293 osoby, inwalidzi b. armji rosyjskiej 16.473 osób, b. armji niemieckiej 55.122 osób, b. armji austriackiej 50.173 osób, wreszcie liczba inwalidów Armji polskiej wynosi 26.900 osób.

Z pośród inwalidów, znajdujących się na terenie całego Państwa, 115.562 inwalidów jest narodowości polskiej, 23.590 ukraińskiej, 2.894 białoruskiej, 3.155 niemieckiej, 177 rosyjskiej, 4.139 żydowskiej, oraz 71 inwalidów innych narodowości.

Dowództwo K. O. P. opiekunem biednej dziatwy.



Dowództwo K. O. P. w Warszawie dożywia od października r. b. w kompanji sztabowej na Pradze 24 dzieci. Są to najbardziej potrzebni wybrani przez kierowników szkół. Ostatnio otrzymała dziatwa ciepłą bieliznę, ku wielkiej radości własnej i swych opiekunów. Ponadto szewe oraz krawiec kompanji sztabowej K. O. P. naprawiają stale bieliznę, ubranie i obuwie tej dziatwy. Zdjęcie nasze przedstawia moment rozdawania obiadów dzieciom z Pragi.

prawniających do nabywania blocków szkolnych jazdy tramwajami.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem wiceprez. inż. Kolbuszowskiego, wydano 5 konsensów budowlanych, oraz omawiano w obszernej dyskusji sprawę nadania nazw nowym ulicom, oraz zmianę nazw dotychczasowych. Dyskusję odroczone do następnego posiedzenia. Upoważniono syndyka miejskiego do wytoczenia szeregu procesów przeciw czynszownikom realności miejskich, nieplacącym czynszów. Omawiano sprawę podwyższenia opłat rzeźniarskich na rzecz funduszu pomocy dla bezrobotnych. Niezgadzono się natomiast na obciążenie opłat wodociągowych na ten cel. Uchwalono dalej rozpoczęcie rozdawnictwa ciepłej strawy dla ubogiej ludności. Omawiano w końcu sprawę przyznania Komitetowi opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich przy T. N. S. W. subwencji na dożywianie młodzieży.

Uporządkowanie ulicy Na Błonie. Przed kilku dniami otwarta została do użytku publicznego nowo wybrukowana ulica Na Błonie. Ulica ta, której uporządkowania domagano się od lat szeregu, została wreszcie wybrukowana t. zw. dzikim brukiem i oddana do użytku. Ulica ta stanowi ważną arterję komunikacyjną, łączy bowiem ulicę Janowską z ulicą Grodecką, toteż uporządkowanie jej przyjęli z radością mieszkańcy dzielnicy Gródeckiej i Janowskiej.

Ciemności zaległy wczoraj około godz. 4.30 popoł. dzielnice Stryjską, Łyczakowską i częściowo śródmieście. Pogasy światła w domach prywatnych i lokalach publicznych. Pokup na świeczki był znaczny. Tramwaje, obsłu-

giwane przez własną elektrycznię, nie przerywały normalnego ruchu. Szczegółowe badanie sieci i szukanie powodu owych chwilowych niedomagań, odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego.

Postanowił zabawić się Baruch Sonenschein, urzędnik fabryki wyrobów papierowych „Leopolja“. Sposobność spełnienia marzeń trafiła się szybko. Otrzymałszy 2.320 zł. na wykup weksli, ruszył tramwajem, zamiast do Banku, na dworzec kolejowy i pomknął do Warszawy i Katowic. Wczoraj otrzymał za ten wyskok poza rogatkami lwowskimi dziewięć miesięcy ciężkiego więzienia.

Nielegalny pochód. Wczoraj w południe w rocznicę ukraińskiej secesji z Uniwersytetu w r. 1901 urządzono Akademię w sali Łysenki przy ulicy Szaszkiewicza. Po Akademji grupa uczestników usiłowała sformować bez zezwolenia władz pochód celem udania się na cmentarz Łyczakowski. Policja pochód rozprószyła, przytrzymując 5 uczestników za stawianie oporu władzy.

Transparent z napisem antypaństwowym zarzuciła w dniu 30 sierpnia b. r. wieczorem 18-letnia Mania Finkelsteinówna na druty tramwajowe u zbiegu ulic Słonecznej i Berka Joselowicza. Pragnęła w ten sposób przyczynić się do uczczenia „święta młodzieży komunistycznej“, zapowiedzianego na dzień następny. Niestety zepsuli cały plan wywiadowcy policji. Transparent ściągnięto z drutów, a „czczona Mania“ skazana została na wczorajszej rozprawie na cztery miesiące więzienia.

KRAJOWA

STRYJ. Zakończenie strajku piekarzy. W związku ze strajkiem robotników piekarskich na tle zatargu o płace, doszło, dzięki interwencji inspektora pracy Województwa stanisławowskiego oraz przedstawiciela Starostwa do porozumienia między pracodawcami a strajkującymi, którzy w liczbie 200 powrócili do pracy.

STRYJ. Proces o zabójstwo. Przed tutejszym Sądem okręgowym odbył się onegdaj rozprawa przeciwko Wasylowi Opryskowi z powiatu żydaczowskiego o zabójstwo dokonane na osobie Fedii Zablackiego w czasie kłótni o miód. Po przeprowadzonej rozprawie i obronie dra Wandla, Sąd skazał Opryska na karę ciężkiego więzienia przez dwa lata.

STANISŁAWÓW. Na rzecz bezrobotnych. Dnia 1 b. m. przy wypłacie poborów służbowych zobowiązali się urzędnicy Wojewódzkiego urzędu w Stanisławowie płacić przez kilka miesięcy pewną kwotę na rzecz bezrobotnych.

STANISŁAWÓW. Zaczadzenie. W mieszkaniu Anny Burk w Stanisławowie zczadziło się dwoje dzieci, które po odwiezieniu do szpitala powszechnego zmarły. Nieszczęśliwy wypadek nastąpił z tego powodu, że w czasie nieobecności matki wypadł z pieca żarzący się węgiel, od którego zajęły się worki i powstał gęsty dym.

Koncert Tadeusza Jareckiego w Paryżu.

W przepelnionej sali de La Revue Musicale w Paryżu odbył się 26-go listopada koncert kompozytorski Tadeusza Jareckiego. Program zaczął się od kwartetu smyczkowego op. 21, (nagrodzonego na konkursie Coolidge w Ameryce), odegranego przez panów: Sinnsheimera, Boroszowa, Zygmunta Jareckiego i Ferdynanda Lemaira.

Z powodu nadmiernej liczby słuchaczy gorąco na sali było niemożliwe i utrudniało grę na smyczkowych instrumentach, jednak publiczność przyjęła kompozycję nadzwyczaj entuzjastycznie. Szczególnie owacyjnie oklaskiwano pieśń Jareckiego odpiewane przez wybitną śpiewaczkę p. Louise Llewellyn Jarecką, żonę kompozytora, z akompaniamentem kwintetu fortepianowego. Program zakończyło Ron-do op. 11 na trio fortepianowe.

Paryska gazeta „Tribune“ poświęciła następnego dnia długi artykuł działalności Tadeusza Jareckiego, zwracając uwagę, że setna rocznica przyjazdu Chopina do Paryża łączy się ze wzmożoną działalnością polskich muzyków w Paryżu, wśród których Jarecki wybił się szybko na naczelné stanowisko, jako kompozytor reprezentujący młodą twórczość polską.

Wśród publiczności był dyrektor Padeloup, p. Rhené-Baton, który jakiś czas temu wykonał po raz pierwszy Chimerę Jareckiego w Paryżu, p. Florent Schmidt, kompozytor francuski, p. Łabuński, prezes Stow. Młodych Muzyków i wielu innych przedstawicieli świata muzycznego, dyplomatycznego, towarzyskiego i prasy miejscowej jakoteż zagranicznej.

Nowe władze Związku Legionistów.

Dnia 15 listopada 1931 odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Związku Legionistów Ziemi Czerwieńskiej, na którym to zjeździe został wybrany nowy zarząd.

Nowy zarząd ukonstytuował się dnia 27 bm. na pierwszym posiedzeniu plenarnym w składzie następującym: prezes, poseł dr. Aleksander Domaszewicz, wiceprezes, poseł dr. Stanisław Ostrowski, skarbnik dr. Jan Szumski, sekretarz Tadeusz Waydowicz. Sekcja organizacyjno-ekonomiczna dr. Józef Marczyński, komisarz Kasy Chorych, Bratnia Pomoc dr. Jan Weryński, zastępca dr. Józef Garbiń.

Biurow zarządu Związku Okręgowo go Legionistów Ziemi Czerwieńskiej mieści się we Lwowie, pl. Marjacki 4, III p. Godziny urzędowe 10—13 przed południem i 17—20 popołudniem.

Nowe lotnisko w Małopolsce.

Specjalna międzyministerjalna Komisja lotnicza zbadała w tych dniach lotnisko w Krośnie w Małopolsce Wschodniej i stwierdziła jego całkowitą przydatność w charakterze portu lotniczego na wielkiej trasie powietrznej Bałtyk-Morze Czarne, obsługiwanej przez samoloty P. L. L. „Lot“.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzał, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Kronika nadwórniańska.

17-ta Rocznic Bitwy Mołotowskiej. — Wystawa rolnicza. — Święto Niepodległości. — Wybory uzupełniające do Rady miejskiej w Nadwórnej. — Posiedzenie Rady powiatowej B. B. W. R. — Budowa linii telefonicznej z Worochty do schroniska w Zarosłaku.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)

W dniu 29 października b. r. odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Nadwórnej, po którym udała się liczna pielgrzymka na pobożisko mołotowskie. W uroczystościach tych poza przedstawicielami władz z p. starostą drem Sokółem na czele, wzięły udział miejscowe organizacje i związki, szerokie rzesze ludności, oraz huculi z Mołotkowa, nie brakło i tych, którzy w pamiętnej bitwie brali czynny udział. Po złożeniu wieńców, wygłosił u stóp pomnika wzniosłe przemówienie okolicznościowe proboszcz nadwórniański ks. Józef Smaczniak, orkiestra strzelecka odegrała: „Boże coś Polskę” i „Brygadę”, a na zakończenie odśpiewano „Anioł Pański” i „Rotę”.

Po uroczystości, jak to przyjętem jest od lat 17-tu, większość uczestników udała się do dworku pani Matyldy Matkowskiej, znanej opiekunki braci leguńskiej z owych dni zmagania i trudu karpackiej brygady. Pani Matkowska — prawdziwy typ kresowej polskiej matrony, — czekała w tym dniu gości, jak co roku, przy wrotach dworku, bo dzień 29 października to wielkie święto w jej domu. Żołnierze II Karpackiej Brygady, żyjący po dzień dzisiejszy, uczestnicy bitwy mołotowskiej, nie zapominajcie o pani Matkowskiej, bo ona o was zawsze pamięta!...

Dnia 10 listopada b. r. na zakończenie konkursu zespołów przysposobienia rolniczego połączonego z pokazem kur rasowych i buraków pastewnych, odbyła się Wystawa rolnicza. Wystawa urządzona z inicjatywy Wydziału powiatowego i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w dzień targowy na rynku nadwórniańskim tłumnie została zwiedzona przez ludność z całego powiatu. W otwarciu wzięli udział: p. starosta dr. Sokół, przedstawiciel Województwa inż. Aufszlag oraz reprezentanci Wydziału Powiatowego i miejscowych sfer rolniczych. — W akcji przysposobienia rolniczego w powiecie nadwórniańskim podkreślić należy dużą pracę Wydziału powiatowego, dzięki której potrafiąno przekonać i wciągnąć do tej, pożytecznej pracy szerokie rzesze huculów, mimo silnej agitacji różnych polityków ukraińskich.

Jak co roku, tak i w roku bieżącym obchodził powiat nadwórniański w dniu 11 listopada trzynastą rocznicę Niepodległości. Uroczystość ta obchodzoną była we wszystkich miejscowościach powiatu, a szczególnie podniosło i imponująco wypadła w Nadwórnej, Bitkowie, Delatynie i Worochcie. Do uświetnienia obchodu w Nadwórnej przyczyniła się bardzo przeprowadzona w tym dniu koncentracja oddziałów „Strzelca” z całego powiatu. Po defiladzie, którą odebrał p. starosta Sokół, nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie świetlicy dla oddziału miejscowego „Strzelca”, Związku Legjonistów, Rezerwistów i Klubu sportowego „Bystrzyca”. Po dokonaniu

aktu poświęcenia i podniosłem przemówienie ks. proboszcza Smaczniaka, powołał zebranych gości i wiary strzelecką prezes Zarządu Powiatowego „Strzelca” p. Walicki, wzywając równocześnie młodzież nadwórniańską do sumiennej i wytrwałej pracy w dziedzinie przysposobienia wojskowego. Na zakończenie przemówił p. starosta dr. Sokół, podkreślając silnie podniosłą rolę „Strzelca” w ogólnym wysiłku nad rozwiązaniem tak ważnego dla nas zagadnienia, jak Obrona Państwa. — Wieczorem o godz. 8-mej odbyła się na zakończenie Święta państwowego uroczysta Akademia w sali ratusza nadwórniańskiego, na której podniosło słowo wstępne wygłosił p. starosta Sokół, a następnie przy szczerze wypełnionej sali odegrał b. dobrze zespół amatorski młodzieży miejscowej sztukę p. t. „Królowa Przedmieścia”.

W dniu 8 listopada odbyły się wybory uzupełniające z I-go i II-go kola do Rady miejskiej w Nadwórnej. W pierwszym kole wybrani zostali: dr. Beltowski, dr. Giełczyński, Alfred Kutschera, Niżnikiewicz, Zygmunt Schuster i Michał Zawadowski, a z drugiego kola: Boruch Pecher, Salomon Heller, Abraham Aboschon, dr. Jakób Dirnfeld, dr. Maksymilian Schall i Dawid Rosenheck. — Zaznaczyć należy, iż wybory uzupełniające we wszystkich kolach przeprowadzone zostały na konferencji, odbytej z inicjatywy starosty z przedstawicielami wyborców narodowości polskiej, ukraińskiej i żydowskiej w ten sposób, że w I. kole wszystkie mandaty otrzymali

Polacy, w drugim Żydzi, w trzecim Rusini, a w czwartym proporcjonalnie wszyscy. — Polacy mimo akcji niezrównoważonych polityków miejscowych, wyszli zwycięsko, wykazując silną zwartość zdrowego obozu polskiego, stojącego na stanowisku ścisłej współpracy z Rządem.

Posiedzenie Rady powiatowej B. B. W. R. odbyło się w Nadwórnej dnia 11 listopada b. r., na którym inż. Kazimierz Łodziński złożył krótkie sprawozdanie ze zjazdu Rady Naczelnej B. B. W. R. Województwa południowo-wschodniego, jaki się odbył zeszłego miesiąca we Lwowie. Ponadto omówiono sprawę organizacji nowych Kół wiejskich BBWR. w miejscowościach, w których miałyby one rację bytu. Na zakończenie zaś uchwalono szereg wniosków dotyczących udziału B. B. W. R. w akcji niesienia pomocy bezrobotnym, podjętej na terenie naszego powiatu.

Uroczyste schronisko pod Howerlę na Zarosłaku, cel licznych wycieczek miłośników przyrody górskiej, otrzyma już w dniach najbliższych telefoniczne połączenie z Worochtą. Dzięki troskliwej opiece gospodarza naszego powiatu, p. starosty Sokoła, cudny ten zakątek naszych Karpat, nie tracąc nic na przyrodzonej mu dzikości i pięknie krajobrazu, z każdym niemal dniem zyskuje coraz to inne udogodnienia i urządzenia, które już dzisiaj zaskakują najkapryśniejszych turystów, nawet zagranicznych.

A. Z.

Stolica Argentyny.



Buenos Aires jest od r. 1862 stolicą republiki argentyńskiej i liczy dziś około milion mieszkańców. — Zdjęcie nasze przedstawia Buenos Aires z lotu ptaka.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Tajemniczy Więzień Nr. 13.

Wielka wojna światowa miała swoje okropne tragedie nie tylko w czasie bitewnego zmagania się narodów, ale i po upływie wszystkich już walk, po ukończeniu wszystkich już kroków nieprzyjacielskich. Setki tysięcy rodzin utraciły swoich najdroższych, setki tysięcy bolejących matek czekało latami na powrót zaginionych — w niewoli czy wiadomo gdzie — synów, gdy inne znowu rodziny witały z rozpaczą wracających do domu kaleków: ślepców, głuchoniemych czy ciężko, nieuleczalnie chorych.

Jedną z najstraszniejszych kategorii ofiar wojennych, stanowią jednak chyba ci (na szczęście nieliczni) żołnierze, którzy — zachowawszy zresztą zdrowie fizyczne — utracili zupełnie pamięć i nie wiedzą dzisiaj zupełnie, kim są, a raczej, kim niegdyś byli. Wskutek ciężkich wstrząsów nerwowych czy skomplikowanych chorób, stracili kompletnie wszelką świadomość swego poprzedniego życia; nie pamiętają swego nazwiska, swej przeszłości, swego miasta rodzinnego i swych rodzin; są jakby się dopiero na świat narodzili, nie znani sobie i nikomu.

Głośny był przed dwoma laty słynny proces w Turynie we Włoszech, kiedy to jednego z takich nieszczęśliwych wydierały sobie dwie rodziny, uważając go za „swego”; on sam nie mógł o sobie powiedzieć.

Obecnie podobna afery — już od

13 lat się toczy — zaniepokoiła znowu opinię publiczną Francji. Cała Francja mówi dzisiaj o „żołnierzu Nr. 13”, z takim zainteresowaniem, z jakim mówiło się niegdyś o tajemniczej „żelaznej masce” w Bastylii. A rzecz miała się tak:

W pierwszych zaraz dniach wielkiej wojny wyruszył w pole Roger Mangin z Nantes. Jak tylu innych, przez cztery lata znośił na froncie piekło bitew, walk i potyczek... 30-go maja 1918-go roku zginął podczas krwawej rozprawy pod Commiers nad Aisną. Widziano go, jak padł rażony pociskiem, nikt jednak nie widział, czy zginął śmiertelnie ranny na miejscu, czy tylko ciężko ranny pozostał na polu bitwy. Byli i tacy, którzy twierdzili, że dostał się do niewoli niemieckiej.

1 lutego 1919-go roku z obozu jeńców w Niemczech powrócił do Francji więzień Nr. 13. Nie umiał powiedzieć ani jak się nazywa, ani skąd pochodzi; na wojnie stracił całkowicie pamięć. Przez omyłkę, przez drobną a w swych skutkach straszliwą omyłkę, zanotowano w papierach wojskowych, iż przybył z Niemiec 1 lutego 1918-go roku.

Matka Rogera Mangin nie przestawała tymczasem szukać swego jedynaka. Kiedy jej pokazano więźnia Nr. 13, rzuciła mu się z płaczem na szyję. Poznała go także siostra, dalsza rodzina, znajomi, sąsiedzi.

Ale trybunał wojskowy odmówił wydania rodzinie Mangin więźnia Nr. 13. Bo przecież wedle danych oficjalnych więzień ów powrócił z Niemiec w lutym 1918-go roku, a Rogera Mangin widziano jeszcze zdrowego i całego w maju tegoż roku w bitwie pod Commiers — więzień Nr. 13 „nie mógł” być z nim identyczny. Naprawdę pani Mangin powoływała się na to, że data 1 lutego 1918 była omyłką — trybunał odmówił jej wydania więźnia Nr. 13 i polecił umieścić go w domu obłąkanych. Nieszczęśliwa matka nie chce jednak ustąpić. Przez trzynast lat prowadzi za pośrednictwem prasy walkę o odzyskanie syna. Twierdzi uparcie, że więzień Nr. 13 jest jej synem, że ją poznaje i że wcale nie jest taki chory, żeby go koniecznie trzymać w zakładzie dla obłąkanych. „Do magam się mego syna i jego wolności” — píše znowu ta nieszczęśliwa w ostatnim liście do prezydenta Francji.

Marja Mangin prosi, szuka poparcia, składa podania do wszystkich możliwych instytucji. „Jest niedopuszczalnym” — woła nieszczęśliwa matka — „aby we Francji w r. 1931 był jeszcze jakiś żywy „nieznany żołnierz”, nazwiskiem Mangin”.

A żołnierz Nr. 13 milczy, chwilami ma tylko w oczach jakieś błyski poznania, ale ponadto nie powiedzieć nie umie. Niema już dzisiaj na świecie Salomonów i salomonowych wyroków: to też trudno osądzić, co ostatecznie odniesie zwycięstwo: krzyk macierzyńskiego i siostrzanego serca, czy też martwa litera prawa pisanego?

(— w —)

Z wydawnictw periodycznych.

„Sokół” — organ Związku tow. gimnastycznych „Sokół” w Polsce, zawiera w ostatnim numerze następującą treść: Dział organizacyjny. — A. Bg.: Rola i znaczenie organizacji społecznych. — Jerzy Bokiewicz: Rok. — Antoni Bogusławski: Pieśń listopada. — Pos. Karol Wierczak: O udziale sokolstwa w wielkiej wojnie. — Jadwiga Zamoyska: Związkowe lustracje druhen w dziel. krakowskiej. — Życie sokole w kraju i zagranicą. — Przegląd wydawnictw.

„Znak” — organ Związku oficerów rezerwy Polskiej, przynosi w ostatnim numerze: Rola inteligencji kombatanckiej. — Pogotowie zbrojne Niemiec i Rosji sowieckiej. — Nowa instrukcja walki granatami. — Z życia Związku. — Osobiste. — Bibliografia.

„Iskry” — tygodnik ilustrowany dla młodzieży. Ostatni (50) numer „Iskier” zawiera następujące artykuły: „Wymowa zabytków, doniosłe odkrycie w Wilnie” Jerzego Remera. Dalszy ciąg korespondencji „Wójcika p. t. „Wśród parańskich Indian w dorzeczu Ivaży”. Dalszy ciąg powieści Jarosławskiego: „Icek i Jacek na morzu”. Dalszy ciąg opowiadania sportowego Ryszarda Zrala oraz „W drogę po zdrowie i hart” Tadeusza Kutza. Numer uzupełniają „Nasze listy”, różne konkursy i rozrywki umysłowe.

„Wiadomości Statystyczne”. Wyszedł z druku zeszyt 33. „Wiadomości Statystyczne” wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazujące się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 33 „Wiadomości Statystycznych” z dnia 25 listopada br. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii oraz działań różnych. „Wiadomości Statystyczne” obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Czwartek, 3 grudnia.
LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 12.15: Transm. z Warszawy. Odczyt dla leśników „Czego wymaga chwila obecna od leśnika i właściciela lasu”, wygł. prof. Jan Kłoska. — 12.35: Transmisja z Warszawy. IX-ty Poranek szkolny z Filharmonii Warsz., zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jadwiga Hupertowa (msopr.), Margerita Trombini-Kazuro (klawesyn) i Władysław Raczkowski (akomp.). Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. W programie muzyka włoska. — 14.00—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. — 15.15: Lwowski Kącik L. O. P. P. — 15.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: „Wśród książek”, omówienie ost. wydawnictw. — 15.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.00: Opowiadanie p. Oleksińskiej „Mała bohaterka”. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 16.15—16.20: Przerwa. — 16.20: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.40: „Marcelina Krzywdą”, pogadanka p. Marii Zukotyńskiej-Leszczycowej. — 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10: „Lisowczyca”, wygł. dr. Kazimierz Tyszkowski. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 17.35: 1. Arje i pieśni w wyk. dr. Stefana Tyśka (tenor), akompaniuje p. Tadeusz Seredyński, 2. Recital fortepianowy p. Zofii Czarnockiej-Kalle-rowej, 3. Pieśni w wyk. p. Sabiny Griffel (sopran), akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 18.50: Rozmaitości — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżące omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19.25: Audycja literacka prof. Kazimierza Królańskiego („Książka dla dzieci”). — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljeton p. Wandy Wojtowicz-Grabińskiej p. t. „Tajemnica uśmiechu”. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stanisław Narocz-Nowicki (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Potęga dziecka” O. Sherman’a w radjofonizacji p. J. Karbowskiego. — 22.10: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.15: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22.20: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.25—22.30: Przerwa. — 22.30—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Szokockiej we Lwowie. Transmisja na wszystkie stacje P. R. Orkiestra pod dyr. p. Rudolfa Glasberga.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 2394/31. Strona zobowiązana Jędrzej Majka. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Leona Biernata odbędzie się dnia 4 lutego 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, które równocześnie zatwierdza się, licytacja następujących realności: księga gruntowa: Kozodrza, whl. połowa 214 a wraz z mlynem parowym, domem, stajnią, stodołą. Wartość szacunkowa 34.284 zł. 52 gr. Najniższa oferta 22.856 zł. 36 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9311

Sąd grodzki.

Ropczyce, 28 listopada 1931.

E. 335/30/24. Strona zobowiązana Stefan i Komorowski w Siekierczycach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 26 stycznia 1932 godz. 10 na miejscu w Siekierczycach w budynku dworskim na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa dla większych posiadłości w Samborze, whl. 753. Wydzielić się mające z majątku Siekierczyce whl. 753 pbud. 234. 236/1 i 236/2 pgr. lk. 503, 504, 509, 4468/1, 4468/2, 4468/3, 4468/4, 4469, 4470, 4471, 5092/1, 5866/2, 5132/20, 5132/21. Wartość szacunkowa wraz z przynależ., 180.491 zł. 58 gr. Najniższa oferta 120.327 zł. 72 gr. Do powyższych gruntów znajdujących się w posiadaniu zobowiązanego należą następujące przynależności: 10 budynków mieszkalnych i gospodarskich oszacowanych na kwotę 76.250 zł. i dwie studnie oszacowane na 400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Na wypadek braku oferentów na całość sprzedane zostaną grunta pojedynczemi parcelami. 9365

Sąd okręgowy.

Sambor, 10 listopada 1931.

E. 308/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 grudnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja realności whl. 32 — połowy 127 a) — 3/4 — 110 gm. Dąbrówka tuch. i whl. 3 a) gm. Burzyn. Wartość szacunkowa whl. 32 — 28.100 zł., whl. 127 a) 13.675 zł., whl. 110 10.141 zł., whl. 3 a) 1.600 zł. Najniższa oferta realności whl. 32 18.733 zł. 34 gr., whl. 127 a) — 9.116 zł. 67 gr., whl. 110 — 6.760 zł. 67 gr., whl. 3 a) 1.067 zł. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie, biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 9353

Sąd grodzki, Oddział II.

Tuchów, 26 września 1931.

E. 353/31. Edykt. Na wniosek Izaka Kłaga odbędzie się dnia 30 grudnia 1931 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 737 gm. Kierców. Nieruchomość oszacowana jest na 900 zł., najniższa oferta wynosi 600 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9381

Sąd grodzki, O. III.

Uhnów, 26 października 1931.

E. 65/31. Edykt. Na wniosek Filemona Kosonickiego odbędzie się dnia 30 grudnia 1931 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 4 licytacja 1/9 części realności whl. 109 gm. Tarnoszyn. Nieruchomość oszacowana jest na 2.693 zł. 09 gr., najniższa oferta wynosi 1.795.40 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9374

Sąd grodzki, O. III.

Uhnów, 24 października 1931.

E. I. 6447/30/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Eisiga Schönberga w Kaluszu odbędzie się dnia 15 grudnia 1931 o godz. 8.30 w biurze Nr. 26 licytacja 1/4 cz. whl. 1849, 5/256 części realności whl. 1850 i 69/640 części whl. 695 gm. Hołyń, wartości szacunkowej ad 1) 250 zł., ad 2) 546 zł. 83 gr., ad 3) 237 zł. 19 gr. — najniższa oferta ad 1) 164 zł., ad 2) 362 zł., ad 3) 158 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9374

Sąd grodzki, O. I.

Kalusz, 12 października 1931.

XI. E. 2505/31/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Matyldy Lewi w Kaluszu odbędzie się dnia 15 grudnia 1931 o godz. 8.30 w biurze Nr. 26 rano licytacja realności obj. whl. 487 gm. Pójo składającej się z pbd. 176 wartości 310 zł., najniższa oferta 208 zł., pgr. 715 wartości 50 zł., najniższa oferta 34 zł., pgr. 717 ogród wartości 871 zł. 25 gr., najniższa oferta 582 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 98:5

Sąd grodzki, O. XI.

Kalusz, 19 października 1931.

I. E. 6882/30/5. Na wniosek Salomona Hellera w Wojniłowie przeciw Annie Bogdan odbędzie się dnia 15 grudnia 1931 o godz. 8.30 rano w biurze Nr. 26 licytacja realności whl. 467 gm. Tomaszowce wartości szacunkowej 1.525 zł. Najniższa oferta 1.018 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9376

Sąd grodzki, O. I.

Kalusz, 12 października 1931.

E. 9748/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 stycznia 1932 godz. 10.30 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność większa whl. 693 gminy Korczyn. Najniższa oferta 24 zł. 72 gr. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym.

Sąd grodzki, Oddział III.

Skołe, 1 grudnia 1931.

E. 1724/31. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: nieznanzi z miejsca pobytu Uszer i Perla Geduldigowie. Na wniosek ts. kasy sierociej i tow. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 19 stycznia 1932 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1 licytacja parceli budowlanej w Podwołoczyskach o obszarze około 50 m. kw. Cena szacunkowa wynosi 350 zł., zaś najniższa oferta 175 zł. Dotyczące akty przejrzeć można w biurze Nr. 1 tut. Sądu. 9377

Sąd grodzki.

Podwołoczyska, 25 listopada 1931.

V. E. 1700/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 stycznia 1932 o godzinie 10.30 odbędzie się licytacja realności whl. 152 i 269 gm. Zalesie z przynależnościami. Wartość szacunkowa pierwszej 4.107 zł., drugiej 12.743 zł. 75 gr., najniższa oferta pierwszej 2.738 zł., drugiej 8.495 zł. 84 gr. — Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu przed licytacją.

Sąd grodzki, Oddział V.

Tycyzn, 20 listopada 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. Tab. 4543/31. Na wniosek Romana Sanguszki zezwala się na wdrożenie postępowania celem umorzenia wpisanej w poz. 8 karty ciężarów wykazu hipotecznego L. 469 ks. gr. gm. kat. Kraków I. Śródmieście wierzytelności, dla której wpis prawa zastawu opiewa: L. 2910 pod. 27 stycznia 1878. Na podstawie nakazu zapłaty z dnia 10 listopada 1877 L. 59084 prenotuje się prawo zastawu dla sumy wekslowej tysiąc złr. w. a. czyli dwa tysiące koron, odsetek po 6% od 2 listopada 1877 i kosztów 12 złr. 50 i 1/2 ct. i 7 złr. 08 ct. w. a. czyli 25 koron 01 h. i 14 koron 16 h. na rzecz Chaima Feldsteina a zarazem notuje się, że celem zaspokojenia tej sumy 1.000 złr. w. a. czyli 2.000 koron z pn. sekwestracja dochodów połowy tej realności przedtem Tadeusza Orzechowskiego własnej dozwołoną została i wzywa się edyktem tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensje, aby z pretensjami temi najdalej do dnia 1 grudnia 1932 w Sądzie okręgowym w Krakowie się zgłosili. 9206

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kraków, 9 października 1931.

Prez. 15417/31/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Długie oznaczone liczbami 89 do 115 dalej całe wykazy hipoteczne dla gminy katastralnej Bartne — oznaczone liczbami 190 do 228, a wreszcie całe wykazy hipoteczne dla gminy kat. Wołowice, oznaczone liczbami 88 do 98, — 100, 104, 107, 109 do 111, 115, 116, 121, 124, 128, 130, 136, 138 do 147, 149, 150, 153, 172, 173, 174, 182, 198 do 260. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 8 grudnia 1931. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl par. 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. U. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 8 grudnia 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) Osoby, które już przed dniem 8 grudnia 1931 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi obciążonych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do danego stanu ciężarów a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 8 marca 1932 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłoszą się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przewrócić do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 9236

Sąd apelacyjny, Wydział II.

Kraków, 23 listopada 1931.

Prez. 28420/31. Edykt. Sąd apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mikołajowie dla gminy kat. Piaseczka wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Mikołajowie do 15 marca 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 9352

Lwów, 27 listopada 1931.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 98/31/1. Do majątku Florjana Gulowskiego, nieprotokołowanego kupca w Zakopanem otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca układowy adwokat Dr. Wierzbicki w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 10 grudnia 1931. Audjencja układowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 18 grudnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. 9346

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 6 listopada 1931.

I. Sa 99/31. Do majątku Nuchema Engländera, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca układowy adw. Dr. Deutelbaum w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 5 grudnia 1931. Audjencja układowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 1 grudnia 1931 godzina 10.30 rano. 9355

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 6 listopada 1931.

I. Sa 100/31. Do majątku Małki Bauman, kupcowej w Nowym Sączu, otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca układowy adw. Dr. Samuel Stern w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 15 grudnia 1931. Audjencja układowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 30 grudnia 1931. 9354

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 14 listopada 1931.

I. Sa 97/31. Do majątku Mendla Leisera Klausnera, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca układowy adw. Dr. Schipper w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 5 grudnia 1931. Audjencja układowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 16 grudnia 1931 godz. 11 rano. 9357

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 6 listopada 1931.

I. Sa 96/31. Do majątku Salomona Herschthala, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca układowy adw. Dr. Kanner w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 5 grudnia 1931. Audjencja układowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 16 grudnia 1931 godz. 10 rano. 9358

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 31 października 1931.

I. Sa 93/31/1. Do majątku dłużniczki Bertvy Zollman nieprotokołowanej kupcowej naczyń kuchennych pod firmą Adela Zollman w Muszynie otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Muszynie Dr. Tokarz, zarządca układowy adwokat Dr. Kohn. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Muszynie do dnia 15 listopada 1931. Audjencja układowa w Sądzie grodzkim w Muszynie dnia 30 listopada 1931 o godz. 10 przedpołudniem. 9359

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 17 października 1931.

I. Sa 92/31/1. Do majątku Dawida i Erny Natowiczów, nieprotokołowanych kupców w Nowym Targu otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca układowy adwokat Dr. Jakób Stiller w Nowym Targu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 15 listopada 1931. Audjencja układowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 27 listopada 1931 o godz. 10 przedpołudniem. 9360

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 17 października 1931.

I. Sa 91/31/1. Do majątku Stanisława Reukuckiego, majstra szewskiego w Nowym Targu otwarto postępowanie układowe. Komisarz układowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca układowy adwokat Dr. Syper Michał w Nowym Targu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 20 listopada 1931. Audjencja układowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 4 grudnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. 9361

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 17 października 1931.

I. S. 18/31/1. Do majątku dłużnika Mateja Herzberga, nieprotokołowanego handlarza drzewa w Starym Sączu otwarto konkurs. Komisarz konkursowy sędzia okręgowy Dr. Jan Korzonek, zaś zarządca masy konkursowej adwokat Dr. Fröhlich w Starym Sączu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się dnia 4 listopada 1931 o godz. 9 rano w Sądzie tut. biuro Nr. 57. Wierzytelności konkursowe należy zgłaszać w Sądzie tut. do dnia 1 grudnia 1931. Ogólna audjencja rozpoznawcza odbędzie się dnia 14 grudnia 1931 o godz. 9 w Sądzie tut. biuro Nr. 57. 9362

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, 17 października 1931.

I. S. 5/31/12. Konkurs do majątku dłużnika Jakóba Wanderera, nieprotokołowanego kupca w Zakopanem, został ukończonym.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 11 lipca 1931.

Sa 38/31/25. Sąd okręgowy w Samborze jako układowy uznaje postępowanie układowe, otwarte do majątku dłużnika Nachmana Hechlera kupca w Starym Samborze za ukończone. 9364

Sąd okręgowy.

Sambor, 13 października 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 27/31/3. Wasył Picho, syn Iwana i Marii, Wojutyce powiat Sambor, wstąpił w roku 1918 do wojska ukraińskiego i od tego czasu zaginął. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 1 roku celem uznania go za zmarłego. 9366

Sąd okręgowy.

Sambor, 16 marca 1931.

T. IV. 114/27/3. Edykt. Jan Piaskiewicz, syn Wojciecha i Rozalii, urodzony 10 grudnia 1897 w Przeciszowie ad Zator zamieszkały, żołnierz 1 p. artylerji z bat. Wojsk

polskich, zaginął bez wieści w roku 1920 na wojnie z bolszewikami. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o uwiadomienie tut. Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 23 lipca 1927. 9324

T. 16/23/3. Michał Zygmunt, urodzony 18 lipca 1890 w Żalawiu, powiat Trembowa, żołnierz 15 pp., został zabity w czasie walk w grudniu 1914 r. Na prośbę siostry jego Rozalii zam. Surzyszyn, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 9320

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 23 października 1931.

I. T. 59/31. Edykt. Jakób Basista, rel. rzym.-kat., urodzony 22 lutego 1868 w Kobylance, pow. Krosno, robotnik, wyjechał przed około 40 laty do Ameryki, gdzie pracował przed około 22 laty w Kalifornii. Od czasu pobytu w Kalifornii więcej nikt o zaginionym nie słyszał, ani go też nie widział. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia tego edyktu. 9339

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, dnia 26 października 1931.

I. T. 38/31. Edykt. Władysław Milczek, rel. rzym.-kat., urodzony 28 września 1879 w Bóbrce, nieślubny syn Katarzyny Milczek, wyrobnik, zaginął przed 24 laty w Ameryce. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia tego.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, dnia 11 września 1931. 9340

T. 68/31. Iwan Horodeczny urodzony w Krukienicach 23 marca 1883, syn Stefana i Anny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 89 pp. b. armji austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. L. Frimowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 3 lipca 1931. 9287

I. T. 67/31. Antoni Żerebny, z Komańca, zaginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do trzech miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9296

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, dnia 29 października 1931.

T. 63/31/3. Daniel Łysyj, urodzony 29 grudnia 1877 w Kozinie, powołany w roku 1914 do wojska austriackiego, brał udział w walkach frontowych. Od 1915 niema o nim wiadomości. Na prośbę żony zaginionego Ahaffi Lysey wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, by do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd w Tarnopolu o zaginionym. 9317

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 24 czerwca 1931.

T. 77/31. Maksym Hucul, urodzony 28 lutego 1862 w Toustolugu, powiat Tarnopol, internowany został przez władze austriackie w r. 1914 jako politycznie podejrzany i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę syna jego Stefana wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział niesporny.

Tarnopol, 26 września 1931. 1318

T. 83/31. Grzegorz Styran, urodzony 16 lutego 1883 w Grabowcu, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1914 do wojska austriackiego, zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Tekli wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 9319

Sąd okręgowy, Wydział niesporny.

Tarnopol, dnia 28 września 1931.

I. T. 64/31/4. Edykt. Kunegunda Sieprawka, zamężna Madej, córka Franciszka i Marii z Paździorów, urodzona dnia 31 maja 1873 w Miejsu ad Oświęcim, wyemigrowała przed 35 laty do Ameryki i od roku 1915 zaginęła bez wieści. Celem uznania jej za zmarłą, wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9321

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 24 września 1931.

T. 72/31. Symeon Biliński, urodzony 1891 z Kujdanowa żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 9143

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 października 1931.

T. 73/31. Hryń Dzus, urodzony 1888, Iwan Dzus urodzony 1881 z Pacykawa, pierwszy jako żołnierz drugi jako woźnica zaginęli roku 1915. Celem uznania ich zmarłymi uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Magdiję w Pacykowie o zaginionych do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 kwietnia 1931. 9144

T. 70/31. Henryk Grzebyk, syn Wawrzynca i Karazyny urodzony dnia 13 marca 1895 roku w Siedliskach (pow. Rzeszów) i tam zamieszkały, zabrany w roku 1914 do podwódk wojskowych przez armję austr. w czasie odwrotu wojsk z pod Lublina zachorował na czerwonkę i leżał w szpitalu wojskowym a następnie na wojnie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9227

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 30 października 1931.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 grudnia.

Tesp. 90.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 grudnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i życie. Ceny utrzymują się na poziomie ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych — loco Lwów:

Pszenica kr. dworska od 26.25 do 26.75;
Żyto małop. zbiorowe od 26.— do 26.25.
Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 grudnia.

WALUTY: Dolar 8.89.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poz. inwestycyjna 78.50; 5% poz. konwersyjna 41.75; 5% poz. kolejowa 35.50; 6% poz. dolarowa 58.50—59.50; 4% poz. dolarowa 42.—.

DEWIZY: Belgja 124.—; Holandia 359.15; Nowy Jork 8.92; Paryż 34.90; Praga 26.42; Szwajcaria 173.50; Berlin 210.75; Gdańsk 173.65; Londyn 28.90—29.05.

AKCJE: Bank Polski 106.—; Lilpop 12.25; Ostrowiec 30.50.

KOLEJ LOKALNA LWÓW - JAWORÓW S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów - Jaworów” odbędzie się dnia 16 grudnia 1931 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich kolei lokalnych (Gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV. p., drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Sprawa wyboru członka Rady Nadzorczej i Zarządu.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 17 listopada 1931.

9014

ZARZĄD.



MASZYN DO SZYCIA SINGER - KASSER
na dogodnie spłaty.
Naprawa maszyn.
Julian Łomaga Lwów
Wałowa 11. Tel. 28-70

Dom opałowy dla Wielkiego Lwowa i okolicy
Lwów ul. Brajerowska 14 tel. 10-59

dostarcza hurtownie i detalicznie węgiel górnośląski z pierwszorzędnymi kopalnięmi oraz drzewo rębane z dostawą do piwnic — a to węgiel w plombowanych workach à 50 kg drzewo à 25 kg po zniżonych cenach. — Zlecenia telefoniczne skutecznie się natychmiast.

Nagrodzony w roku 1907 w Wiedniu i Paryżu złotym medalem

M. DEUTSCHER

właściciel pracowni krawieckiej wykonuje z własnych i powierzonych materiałów wykwintną garderobę męską w stylu amerykańskim.

— Dla PP. Urzędników znaczny opust. — Lwów, Legionów 27. (Pasaż).

WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSIĘBIORSTWA DLA PRZEMYSŁU GAZOWO - ROPNEGO „Z I E M B A N K”, Spółka z ogr. odp. we Lwowie z dnia 10 września 1931 powzięło prawomocną uchwałę na rozwiązanie i likwidację tego przedsiębiorstwa.

Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji pod rygorem utraty prawa.

Przedsiębiorstwo dla Przemysłu Gazowo-Ropnego „Z I E M B A N K”

Spółka z ogr. odp. we Lwowie.

Likwidator:

WŁADYSŁAW ZAJĄCZKOWSKI
w Krośnie.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

KRAK. TOW. WZAJ. UBEZP. unieważnia zagubioną książeczkę rejestracyjną samochodu L. W. 91442. 9348

UNIEWAŻNIAM zgubione „Tymczasowe zaświadczenie” z egzaminu z historii średniowiecznej, wydane w listopadzie 1927 roku, przez Komisję Egzaminacyjną Wydziału Humanistycznego U. J. K. we Lwowie, na nazwisko Stefan Karcz. 9349

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny samochodu LW 8707 i prawo jazdy na nazwisko Romuald Chemij. 9382

MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!

Rada Zawiadowcza Spółki

„Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne”

Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 15 grudnia 1931 r., o godzinie 11-tej odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Fredry 9,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchwały w przedmiocie składu przewidzianych nowym brzmieniem statutu organów Spółki.
2) Wolne wnioski.

Stosownie do § 23 statutu akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dnia 7 grudnia 1931 w kasie Banku Gospodarstwa Krajowego, względnie w kasie Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9.
Po myśli § 22 statutu każdy z 5 akcji uprawnia do oddania 1-go głosu.

Rada Zawiadowcza Spółki

„Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego”

Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 15 grudnia 1931 r., o godzinie 10-tej odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Fredry 9,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchwały w przedmiocie składu przewidzianych nowym brzmieniem statutu organów Spółki.
2) Wolne wnioski.

Po myśli § 10 statutu prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu daje posiadanie 1 akcji imiennej lub 4 akcji opiewających na okaziciela.

Po myśli § 19 statutu, akcjonariusze pragnący uczestniczyć we Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje okazicielskie najpóźniej do dnia 12 grudnia 1931 w Kasie Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9. — Właściciele akcji imiennych winni być wpisani do księgi akcyjnej najpóźniej na dni 7 przed dniem odbycia Walnego Zgromadzenia.

FILIP MACDONALD.

49)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Dollboys leżał nawznak na podłodze, zwrócony nogami do komina, a głową do drzwi, przez które wszedł Antoni. Jego szklane oczy patrzyły nieruchomo w czarny sufit. Lewa ręka kryła się pod plecami, prawa była odrzucona w bok, palce obejmowały ciężki, brązowy rewolwer. Ubranie trupa składało się z szerokich, szarych, tweedowych spodni, chodaków z niewyprawionej skóry z gumowymi podszewkami i brudnej, flanelowej, niezapiętej piżamy. Skręć prawej nogi odsłaniał wskutek podciągnięcia nogawicy część łydki nad butem. Snurowadła były niezawiazane. Z lewej strony głowy widniała okrągła szarpana rana, oblepiona zakrwawionymi włosami. Na skroni znaczył się ślad ściekającej krwi, która zastygła na podłodze w czarną kałużę. Tędy, tą raną wyszedł pocisk, który wszedł prawem uchem. Aby to sprawdzić, trzeba było uklęknąć na ziemi i zajrzeć pod głowę. Antoni uczynił to przed półgodziną. Teraz, stojąc koło drzwi, wodził oczami po kuchni. W przeciwniejszej ścianie czerniła się mała dziurka od wystrzelonego pocisku. Wysokość jej nad podłogą wskazywała, że Dollboys

nie mógł zginąć w pozycji stojącej. Za czwartym nawrotem oczami do stołu, Antoni drgnął, oderwał się od drzwi i w trzech krokach znalazł się przy stole. Przekroczył ciało.

Długo stał jak zahipnotyzowany, przyglądając się naczyniom rozstawionym na stole. Nie krępowała go niczyja obecność i mógł nie panować nad twarzą. Oczy błyszczały mu intensywnym zainteresowaniem, które stopniowo przeszło w gorączkowe podniecenie. Cofnął się od stołu, ukląkł na jednym kolanie koło trupa i zaczął rewidować jego ubranie...

Siedział na rogu stołu, owiany niebieskim obłokiem dymu z fajki, kiedw w korytarzu rozległ się tupot ciężkich nóg i do kuchni wszedł przysadzisty inspektor policji, a za nim Murch.

Antoni wstał, skinął głową inspektorowi i uśmiechnął się do Murcha.

Inspektor ani się nie uśmiechnął, ani nie skinął głową. W jego małych, zimnych, szarych oczach migotał gniew i jednocześnie onieśmienie. Przycięte wąsy wyglądały jak zjeżona szerść zozłoszczonego psa.

— Pan pożyczyl samochodu — rzekł.

Z jego tonu trudno było wywnioskować, czy to było pytanie, czy oskarżenie, czy poprostu stwierdzenie faktu. Antoni skinął głową.

Wąsy inspektora jeżyły się niepokojąco.

— Pan przyjechał samochodem — ciągnął z jakimś martwym pośpiechem — zastał tutaj tego policjanta — wskazał grubym palcem na Murcha — i pożyczyl mu samochodu.

Antoni znów skinął głową. Udawał łagodne zaciekawienie i obserwował groźne, szare oczy.

Inspektor zaczerwienił się nagle z niewiadomej przyczyny i zapytał już zdecydowanie groźnym tonem:

— Kto prowadził samochód?

— Mój przyjaciel — odparł łagodnie Antoni.

Inspektor chrząknął i wskazał w stronę hallu.

— Kto jest tam przy tej starej?

— Mój przyjaciel — odparł Antoni.

Inspektor rozniewiał się na dobre. Poruszył nerwowo ustami i rzekł:

— A ten, któregośmy zabrali z Farrow? Co to za jeden? Jeszcze jeden?

— Mój przyjaciel? — zapytał Antoni. — Tak.

Inspektor podszedł tak blisko do trupa, że o mało nań nie nadeptnął. Ale nie spojrzał wdół. Wogóle nie patrzył na to. Patrzył tylko na Antoniego.

— Ma pan kupę przyjaciół?

Antoni wyjął fajkę z ust.

— Jestem popularny! — rzekł. Patrzył w dalszym ciągu z łagodnym zaciekawieniem na inspektora, lecz fajką wskazywał rozplaszczoną na ziemi ciało. — Niech pan lepiej na to popatrzy. Moją twarz już pan poznał. Sądzę, że mogę zostać. Nie będę przeszkadzał.

Usiadł z powrotem na stole.

Inspektor otworzył usta, rozmyślił się, zatrzasnął szczytki, rozpiął kieszeń munduru, wyjął notes, cofnął się pod ścianę i przyjrzał się ciułu po raz pierwszy od chwili wejścia.

Antoni, który wyczytał w jego ostatnim groźnym spojrzeniu pod swoim adresem, że mu jego zuchwalstwo nie ujdzie płazem, musiał przyznać, w głębi duszy, że ten stróż bezpieczeństwa był człowiekiem sumiennym i kompetentnym. Wyrysował w notesie parę szkiców, zrobił szybko pomiary położenia ciała, wybałdź rzeczowo Murcha i zanotował jego odpowiedzi; znalazł dziurę w ścianie, wydłubał z niej splaszczoną, ołowianą kulę, zbadał rany w głowie zabitego, nie poruszając zabitego, nie poruszając ciała i zwrócił uwagę na dziwny ubiór. Wkońcu stanął nad niem najwidoczniej zaintrygowany.

— W pierwszej chwili trudno zrozumieć — zauważył Antoni.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadawianem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dzielniku gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-zej (pod tytułkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorzyczyny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ry. załtem